Nr. 272. Środa, 28 Listopada 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie 2 K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 listopada 1906 do l. 155.828 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 18 do 25 listopada b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 listopada.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

(*Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 26 b. m.)*

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów wniósł P. Minister handlu projekt ustawy o popieraniu marynarki handlowej.

Następnie odczytano wpływy.

Interpelacye wnieśli między innymi: p. Krempa i tow. do P. Ministra spraw wewnętrznych i P. Ministra rolnictwa w sprawie zamierzonej przez Zdzisława hr. Tarnowskiego w Tarnobrzegu rzekomej dewastacyi 500 morgów lasu; p. Wilk i tow. do P. Ministra obrony krajowej w sprawie miejsca ćwiczeń wojskowych załogi w Jarosławiu.

Poczem Izba przystąpiła do dalszego ciągu dyskusyi nad grupą V. reformy wyborczej o ochronie podziału okręgów przez kwalifikowaną liczbę obecnych posłów.

Przemawiali w tej sprawie pp. Hagenhofer i Kaftan, który zwalczał „wniosek mniejszości“ p. Schreinera.

P. Malik postawił wniosek o zamknięcie posiedzenia, który jednak odrzucono 127 głosami przeciw 2.

P. Korosec uzasadniał wniosek ewentualny dodatkowy do wniosku p. Pergelta.

Ponowny wniosek p. Malika o zamknięcie posiedzenia odrzucono 116 głosami przeciw 1, poczem przemawiał p. Ryba.

P. Malik jeszcze raz stawia wniosek o zamknięcie posiedzenia.

Okrzyki: Tego zawiele, to żakostwo!

Wniosek odrzucono 114 głosami przeciw 1.

Po przemowie p. Schraffla, domagał się na nowo p. Malik zamknięcia posiedzenia. Żądanie jego i tym razem odrzucono 111 głosami przeciw 1.

P. Wolf protestuje przeciw rzekomemu wpływaniu Korony na obie Izby i wskazuje na niebezpieczeństwo przyszłej większości słowiańskiej, zwłaszcza co do polityki zagranicznej.

P. Minister dr. Bienerth powołuje się na oświadczenie P. Prezydenta Ministrów w sprawie zastępstwa Niemców z Czech i Moraw w Delegacyi, poczem omawiając wniosek p. Pergelta zaznacza, że Rząd nie zaniedba wystąpić z całym naciskiem za dotychczasowym kompromisem, według którego wybierano członków do Delegacyj.

P. Starzyński wskazuje na to, że w interesie wszystkich stronnictw leży zabezpieczenie przed igraszką ślepego trafu i samowoli. Leży to w interesie zwłaszcza tych krajów, które mają albo większe, albo też nawet takie okręgi wyborcze, iż wybiera się w nich już dwóch posłów. Specyalnie w tym wypadku przez nieostrożne, niedostateczne obmyślenie, lub też jednostronne poprowadzenie granic okręgów wyborczych całe zastępstwo mniejszości byłoby unicestwione, lub istniejący stosunek między stronnictwami uległby zmianie. Dla Koła polskiego byłaby taka reforma wyborcza bez ochrony zastępstwa mniejszości prawie nie do przyjęcia. Propozycya komisyi w sprawie stworzenia ustawowej rękojmi przeciw takim samowolnym zmianom, oznacza rodzaj krajowego *veto*, które byłoby wykonywane przez opuszczenie sali. Dla Koła polskiego nie istnieje obecnie kwestya, w jaki sposób ta ochrona ustawowa ma być zaprowadzona, lecz postulat, że ochrona taka ma być wprowadzona. Byłoby samo w sobie niebezpieczeństwem z jednej strony zbyt zapalać się dla reformy wyborczej, która przeważnie polega na kompromisach, z drugiej zaś strony odrzucać wszystko, co mogłoby zmniejszyć niebezpieczeństwo jednostronnej, szkodliwej zmiany podstaw reprezentacyi. Propozycya komisyi ma tę dodatnią stronę, że uwzględnia samoistne prawo decyzyi krajów i dlatego poniekąd musi być uważana za przejaw idei autonomicznej. — Idea ta, zawarta w § 42. tworzy również podstawę ustroju Delegacyj, a tem samem jest łącznikiem między obu sprawami, będącemi obecnie przedmiotem obrad. Sposób wyboru do Delegacyj jest wyrazem bezpośredniego wpływu krajów na zagraniczną politykę Monarchii.

Delegacya tworzy *medium*, które pośredniczy w kontakcie między krajami Korony św. Szczepana, a innymi królestwami i krajami koronnymi. Mowca wskazuje dalej, że w r. 1873 kiedy zaprowadzono bezpośrednie wybory do Rady państwa, sposób wyboru delegatów nie doznał wcale zmiany. Tak samo i dziś, kiedy ustanawia się podstawę narodową dla Rady państwa nie ma powodu czynić tego samego dla wyborów delegacyjnych. Pożądanem jest raczej przeczekać, jakie zmiany pociągnie za sobą ta przemiana podstawy Rady państwa i wtedy dopiero rozstrzygnąć, czy także i wybory delegacyjne postawione być mają na nowej podstawie lub nie. Wniosek p. Pergelta oznacza, że nie posłowie z krajów koronnych Czech i Moraw mają być wybrani do Delegacyj, lecz posłowie niemieccy względnie czescy z Czech i Moraw, że więc już nie kraje, jako historyczne indywidualności, jako ciała prawno-państwowe, ale narodowości mają być w Delegacyach reprezentowane.

Proponowany przez p. Pergelta sposób narzuca zarazem znaczne ograniczenia wybieralności do Delegacyj. Wniosek ten jest przedwczesny, a sposób, w jaki on ustanawia wybory, jest dla Koła polskiego nie do przyjęcia. Podobny wniosek tylko wtenczas nadawałby się do dyskusyi, gdyby był zbudowany na tej samej zasadzie, jaka jest zastosowana w § 42 ordynacyi wyborczej, mianowicie na zasadzie samodzielnego postanowienia krajów. Zresztą istnieje samoistny wniosek p. Sylvestra, który, jak mowca przy tej sposobności stwierdza, mimo sprzeciwienia się Koła polskiego, znajduje się w komisyi konstytucyjnej i mowca będzie miał sposobność podczas obrad w tej komisyi mówić o ewentualnej zmianie sposobu wyboru Delegacyj.

P. Starzyński kończy oświadczeniem, że Koło polskie będzie głosowało przeciwko wnioskowi p. Pergelta, a za § 42, według projektu komisyi. (Oklaski u Polaków).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie. Na wstępie zabrał głos Prezes Abrahamowicz, ażeby poświęcić wspomnienie żałobne ś. p. Arcybiskupowi Stablewskiemu i Julianowi Klaczce. Członkowie Koła wysłuchali przemówienia stojąco.

„Zdawało się — mówił Prezes — że po ciężkiej, a długiej chorobie wzmógł się w sile ukochany i czcigodny Arcypasterz ks. Arcybiskup gnieźnieński, ażeby stawać w obronie braci naszych w Wielkopolsce, a tymczasem wśród walki w obronie religii i polskości, zmarł. Życie jego znane dobrze nam wszystkim.

„Jako długoletni poseł stawał w obronie Kościoła i narodu polskiego, a zająwszy stolicę gnieźnieńską wśród niesłychanie tru-

---

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Nagle koń zaparł się nogami i zaczął sadzić bokiem. Niewiele brakowało, a byłby zrzucił jeźdźca. „Co się stało?“ zawołał Jan Marya, jak ktoś zbudzony gwałtownie ze snu. W gęstym mroku ujrzał stado ogromnych białych wołów, z olbrzymimi rogami. Poganiający je wolarz jechał za nimi na koniu, w ręku trzymał długą żerdź, opatrzoną na końcu błyszczącym grotem. Wszystko to wyglądało tak dziwnie, tak awanturniczo i niezwykle, jak w bajce. Nie mógł się odrazu połapać gdzie jest i co się z nim dzieje.

Gwiazdy coraz gęściej wysiewały się na niebie.

— Znacie San Cataldo? — zapytał wolarza, gdyż świadomy już tego był i pewny, że błądzi.

— Cobym nie znał! — brzmiała odpowiedź.

— W której leży stronie i jak daleko?

Wolarz ukazał ręką i rzekł:

— Wolno nawet jadąc będziecie tam za godzinę.

Stało przeszło, odgłos kląskających racic wlókł się po cichej równinie, a urywki monotonnej, melancholijnej pieśni wolarza mięszały się z tym dziwnym hałasem.

Jan Marya miał teraz jedno tylko życzenie, jedną myśl: znaleść się pod dachem. Czuł się bardzo chorym, tak samo, jak wówczas przed klasztorem Trinita Nieokreślony, upiorny lęk ogarniał go. Rad byłby przynaglić konia, czuł jednak, że mu szybszy ruch szkodzi. Miałżeby zabłądzić w tej pustyni, sam jeden, opuszczony utonąć w tej nocy, jak w morzu? Zadrżał i mimowiednie powtórzył rzucone niebacznie rano słowa: „nienawidzę śmierci“.

Pełen niepokoju wpatrywał się w gwiazdę, po której zapamiętał sobie, według wskazówki wolarza, kierunek, w jakim należało mu jechać do domu. Jechał, jechał i jechał, nie było końca tej jazdy, a w głowie jego pląTały się i mąciły wszystkie pojęcia. Miał wrażenie, że już całą noc jedzie i świadomość, że coraz to bardziej słabnie. Wypuścił z rąk trędzle i rozejrzał się w koło. Ucieszył się. Zdawało mu się, jakby poznawał okolicę. Tak jest, był już blisko San Catalda. Wytrzeszczał oczy szeroko i silił się, aby przejrzeć ciemności i pochylił się naprzód. W tej chwili doznawał takiego zawrotu, że zdawało mu się, iż ziemia i niebo się kręci. Równocześnie porwał go duszący kaszel. Zamknął oczy, uchwycił się końskiej grzywy i wysunął nogi ze strzemion. Myśl, że mógłby łatwo spaść i że spłoszony koń mógłby go zawisłego w strzemionach wlec za sobą po błoniu, zjeżyła mu włosy. Strzepnął nogami, aby się przekonać, że je ma wolne. Równocześnie poczuł, że palce mu się rozchodzą, że puszcza grzywę, że zwolna schyla się na bok. Pociemniało mu w oczach, w uszach posłyszał straszny szum, potem czuł, że się pomału zsuwa z konia, że spada, że doleciawszy do ziemi, gniecie coś ciężarem swego ciała, że coś w dziwny sposób błysnęło... Potem poczuł ciepło na piersiach i wiedział, że to krew, która mu się z ust leje i za koszulę zacieka. Potem przyszło zupełne zamroczenie... Nie trwało ono długo. Otworzył oczy, jasność myśli wróciła. Wiedział wszystko, co się z nim stało, lecz, choć duch w nim czuwał, leżał jak drewno, jakby jakaś martwa rzecz. Był tak osłabiony, że nie mógł żadnym członkiem poruszyć.

„Co się ze mną stanie?“ — pytał się, ale z zupełnym spokojem, jakby to nie o niego samego chodziło. W pytaniu tem pobrzmiewała raczej ciekawość, niż troska o swe ocalenie. Nie myślał ani o śmierci, ani o Katarzynie. Najbardziej dziwiło go to, że wszystkie przedmioty wokół miały tak zupełnie inne wejrzenie, tak zupełnie inny wyraz i wygląd, niż, gdy się im kiedy indziej przypatrywał. Czuł gorący oddech na twarzy. Widział, że to własny jego koń, który po upadku jeźdźca zatrzymał się. Spostrzegł również, że leży na połamanem sitowiu nad brzegiem wody. Sitowie kołysało się wokół niego i szumiało ciężko. Nieco dalej majaczał cień jakiegoś drzewa.

„Jakie to dziwne“, dumał Jan Marya, „jak nieprawdziwe miałem dotąd pojęcie, co to koń, drzewo i sitowie! A teraz widzę tak jasno! Czemże one są?“

Chciał podnieść rękę, ale nie mógł.

„Śmierć-że to?“ przemknęło mu przez głowę. „Miałaby ona być istotnie wskrzeszeniem w nierównie wyższej, jaśniejszej, pewniejszej świadomości i zdolności poznawania?“

W tem zaczęły się myśli jego mącić, poczuł wstrząsające nim dreszcze febryczne, — poznał więc, że jeszcze żyje. Koń zaczął się przy nim spokojnie paść. Janowi Maryi przyszła ochota roześmiać się. Nie wiedział dlaczego, dość, że mu się to tak śmiesznem wydawało, że koń jego pasie się tak spokojnie, gdy on umiera. Ale ta myśl o śmierci obudziła w nim znowu nagły lęk. Chciał zawołać: „ratunku!“. Ale zamiast głosu wydobył ze siebie tylko rzężenie, po którem puścił mu się z ust nowy strumień krwi, gorący i obfitszy niż pierwej. W chwili śmiertelnego strachu udało mu się przedtem podźwignąć nieco od ziemi; teraz opadł znowu i znów usłyszał chrzęst łamanego sitowia i czuł zbliżanie się powtórnego omdlenia. Mimo to nie stracił do reszty przytomności. Widział jeszcze, że koń zaczął niecierpliwie nogą grzebać, potem podniósł głowę i pocwałował od niego gdzieś w dal...

Teraz zatem został sam, zupełnie sam. Opadł go bezbrzeżny smutek. Oczy zamykały mu się same, lecz bronił się przed tem jak mógł. Póki widział i słyszał — żył! Głęboka jednak cisza tej pustyni zdała mu się wkrótce jednym, monotonnym i przeciągłym dźwiękiem, budzącym w nim grozę. Myśli czem dalej tem, bardziej zatarte się stawały... Wtem zaczął się na niebie rozszerzać jakiś blask i pociągnął za sobą umierające jego spojrzenie. I oto zaczęła się nad nim sklaniać jakaś blada, biała twarz, osłonięta srebrzystym zawojem, z którego niewysłowienie słodkie światło się sączyło. Jan Marya uśmiechnął się błogo.

„Chrystus!“ zaszeptał. „On nie zawiedzie i nie opuści! Idzie przez pustynie i....“

W tej chwili stracił przytomność.

Ta blada słodka twarz w srebrzystym zawoju, to był księżyc. Stał wysoko na niebie a pod nim głęboko, strasznie głęboko leżał blady, jak on, Jan Marya a w okół leżała pustynia głucha i cicha.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

łnych warunków, umiał pogodzić obowiązki swej wysokiej godności z uczuciem patryotyzmu. Jakkolwiek chwilami rozmaicie sądzono jego działalność, to jednak przekonany jestem, że historya odda mu sprawiedliwość, uzna szlachetną działalność i zapisze jako dobrze zasłużonego syna ojczyzny.

„Równie bolesna doszła nas druga wieść. Zmarł Julian Klaczko. Czem był dla piśmiennictwa, czem był jako polityk wszyscy wiedzą. Imię jego okryte sławą w całym świecie. Przypominam sobie, gdy powołany do życia politycznego, Julian Klaczko całą piersią odetchnął, myśląc, że słowa jego wieszcze zdołają przełamać wszelkie trudności. Prace jego okryły go sławą pierwszorzędnego pisarza w Europie.

„Cześć pamięci obu mężom, którym może zbyt krótkie poświęcam wspomnienie, nie odpowiadające wielkości ich zasług. Panowie uczcili już pamięć przez powstanie, polecam więc zanotować to w protokole i proszę o upoważnienie przesłania telegraficznej kondolencyi pod adresem kapituły gnieźnieńskiej i Akademii Umiejętności".

Przystąpiono do obrad, będących na porządku dziennym.

Prezes Abrahamowicz przedstawił, że na żądanie specyalnych deputacyj ludności żydowskiej w miastach, należałoby poczynić pewne zmiany w podziale okręgów wyborczych w miastach. Następnie mowca przedstawił szczegółowo, jak skutkiem opozycyi Czechów w sprawie przyznania Niemcom mandatu kompenzacyjnego na Bukowinie, nie mogą Polacy uzyskać tam dla siebie mandatu i zdał relacyę z nawiązanych w tym kierunku rokowań co do stworzenia takiego mandatu w Czerniowcach. Nad sprawą tą przeprowadzono poufną dyskusyę.

P. Minister skarbu dr. Korytowski

a sprawa urzędnicza.

Wiedeński *Fremdenblatt* wystąpił w niedzielnym numerze z artykułem o akcyi Rządu na rzecz urzędników.

Podniósłszy na wstępie życzliwość dzisiejszego P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego, tylokrotnie już, pomimo stosunkowo niedługich rządów wyrażoną, tak pisze dalej organ wiedeński:

Bądź cobądź — i już zawczasu podnieść to wypada — niepodobna przypuszczać, by wobec stosunków budżetowych, wobec gwałtownego wzrostu żądań wojskowych i zapotrzebowań we wszelkich kierunkach życia kulturnego i gospodarczego, jakoteż Administracyi publicznej, mogło Państwo uczynić zadość bardzo daleko sięgającym pretensyom, które tu i ówdzie podnoszono na zebraniach urzędniczych. Wiodą tam zresztą rej — jak wiadomo — najgwałtowniejsze żywioły, które oczywiście dla tem większego efektu swych krasomowczych popisów lubują się w najśmielszych, najmniej możliwych do urzeczywistnienia żądaniach, nie biorąc względu na to, co da się faktycznie osiągnąć i wykonać. Ale właśnie w osobie dzisiejszego P. Ministra skarbu trafia kosa tych zawodowych krzykaczy na kamień; dr. Korytowski nie da się zakrzyczeć; jest on zanadto samoistny, nie nawykł do uginania karku, kroczy drogą, którą raz uznał za najwłaściwszą, nie oglądając się na napaści, cel jedynie mając przed oczami, a tym celem jest stworzenie czegoś, co istotnie byłoby dobre i pożyteczne dla stanu urzędniczego. Nie zgodzi się on jednakowoż na żadne żądania, których spełnienie mogłoby zachwiać tak mozolnie uzyskaną równowagę w budżecie Państwa. Dlatego też byłoby rzeczą pożądaną, by wszystkie w załatwieniu tej sprawy interesowane czynniki powściągliwie zechciały dążyć tylko do tego, co mieści się w granicach możliwości.

Z tą przestrogą — pisze *Fremdenblatt* — występujemy w interesie właśnie stanu urzędniczego, przypominając przy tej sposobności słowa, które P. Minister skarbu wyrzekł d. 12 października 1906, kiedy to zapewnił urzędników o swej życzliwości, zapewnił o tem, że potwierdzi ją czynami, zarazem oświadczył jednak, że sam od lat młodych zapr awiony w karności, uznaje ją za nieodzowną i zawsze domagać się będzie karności od podwładnych.

Austryacki stan urzędniczy — kończy wiedeński organ — może z całem zaufaniem spodziewać się, że dzisiejszy P. Minister skarbu pójdzie aż do ostatecznych granic możliwości w uwzględnieniu żądań i próśb urzędników. Rękojmię dają tu jego kilkakrotne oświadczenia, a w jeszcze wyższym stopniu zainteresowanie dolą urzędniczą stale okazywane. Ale nawet powszechnie uznaną konieczność poprawy położenia urzędników państwowych da się uwzględnić tylko przy równoczesnem uwzględnieniu ogólnych stosunków budżetowych, a najlepszym i najwłaściwszym co do tego sędzią niezawodnie jest i pozostanie P. Minister skarbu.

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby posłów zaprosił prezydent posłów na odsłonięcie pomnika Jul. Andrassego, które odbędzie się d. 2 grudnia w obecności Naj. Pana w Budapeszcie.

Poczem Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

P. Vaida (Rumun) oświadczył, że rząd węgierski niesprawiedliwie traktuje inne narodowości i zaznaczył między innemi, że kto chce n. p. zostać notaryuszem gminnym, musi przekupywać władze.

Przewodniczący przywołuje mowcę do porządku.

P. Nagy polemizował z p. Vajdą, zarzucając Rumunom, że dążą do połączenia się z państwem rumuńskiem.

Przewodniczący przywołuje p. Nagyego do porządku.

Poczem zabrał głos minister spraw wewnętrznych Andrassy i odparł z oburzeniem zarzut, jakoby państwo i rząd prześladowały jakiekolwiek narodowości, jakoby postępowały w obec nich niesprawiedliwie i dążyły przemocą do ich zmadyaryzowania. Minister oświadczył, że polityką rządu w obec narodowości jest miłość i sprawiedliwość w obec mas narodowościowych, a nieubłagana surowość w obec agitatorów.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Na wczorajszem posiedzeniu stronnictwa niezawisłości zabrał głos, przed przejściem do porządku dziennego, prezydent Kossuth i wezwał stronnictwo, aby zobowiązań, jakie przyjęli wśród trudnych warunków ministrowie, powołani z łona stronnictwa za zgodą całego kraju, nie utrudniano obecnie jeszcze bardziej zapomocą podobnych artykułów, jak artykuł umieszczony w *A. Nap* przez pewnego członka stronnictwa właśnie w dniu przybycia Króla do Budapesztu. Stronnictwo niezawisłości stoi na gruncie konstytucyjnym, inaczej nie mogłoby znajdować się u steru. Dlatego należy unikać podobnych artykułów, niezgodnych z pojęciami konstytucyjnemi. Partya może tylko wówczas mieć znaczenie, jeśli będzie karna.

Zwłaszcza ważna jest dla nas — mówił Kossuth — życzliwość w chwili, gdy chcemy wobec Austryi uzyskać nasze prawa. Stronnictwo niezawisłości nie było nigdy i nie będzie antidynastyczne.

Z pod berła rossyjskiego.

Najważniejszym wypadkiem dnia jest przesunięcie terminu wyborów do Dumy na ostatnie dni stycznia. Polityczne koła petersburskie wysnuwają z tego wniosek, iż rząd zamierza odwlec również zwołanie parlamentu rossyjskiego. Że fakt ten wywołuje pewne podniecenie i podrażnienie, a u pessymistów nawet powątpiewanie w szczere intencye gabinetu Stołypina — to nie ulega wątpliwości. Choć bezstronność przyznać każe, że ten Stołypin, chwiejący się tak długo na swojem prezydyalnem krześle, antiparlamentarny konstytucyonalista — wytwór specyficznie rossyjski — zyskuje coraz pewniejsze podstawy dla swych planów i projektów i mimo uporu z góry, w kołach dworskich, a terroru z dołu — zamienia coraz więcej myśli w czyn, wytrąca niezawodne atuty z rąk świetnych na pozór graczy: „kadetów". Śmiano się z niego i drwiono; kadeckie organa prasy wypisywały niestworzone rzeczy, czytane nie tyle z zapałem, ile z ogromnem zaciekawieniem, przez całe społeczeństwo rossyjskie; równocześnie inne żywioły dybały na życie premiera i jego rodziny, a on mimo to pozostał na stanowisku naczelnem; pozamykał kluby kadeckie, umożliwiając rozrost partyj prawicy i umiarkowanego środka; zmieniając reformę wyborczą, zacieśnił koła uprawnionych do głosowania, przesuwając środek ciężkości z sfer chłopskich na ziemiańskie; wprowadzeniem bezwłocznem w życie nowych ustaw zyskuje zwolna włościan i Żydów i t. d. i t. d.

Czy przesunięcie wyborów nie obróci przeciw rządom Stołypina ostrza zarzutów i inwektyw i czy istotnie rząd zdoła wprowadzić do Dumy rozumne i doświadczone umiarkowane koła — przewidzieć trudno. Charakterystycznym jednak objawem jest już nawet fakt złagodzenia programu kadeckiego. Stracił on dużo z pierwotnego swego radykalnego zabarwienia, oszlifowano zbyt rażące jego kanty. Że zaś wśród „kadetów" nie wszyscy pragną i potrafią z przebytych ciężkich doświadczeń wyciągnąć nauki na przyszłość, domysł więc nowy, iż frakcya ta, do niedawna rzekomo tak jednolita, rozbije się na dwie połowy: umiarkowaną i radykalną, ciążące ku najbliższym swoim sąsiadom w parlamencie, a na tem rząd również jedynie zyskać może.

Stanowisko gabinetu Stołypina — telegrafują do pism warszawskich z Petersburga — jest obecnie bardzo silne. Dana mu została całkowita władza, z której nie korzystał jeszcze żaden z poprzednich ministrów. Sfery wyższe przypisują zasługę Stołypinowi uspokojenia stolicy i większych centrów rossyjskich. Ze źródeł wiarygodnych zapewniają, że żadne zmiany wśród wyższej administracyi i w gabinecie do zwołania Dumy nie zajdą.

W Królestwie Polskiem, aczkolwiek stronnictwa przewrotowe nawołują tym razem do gromadnego maszerowania do urn wyborczych, a Żydzi dążą do celu w zgodnej braterskiej harmonii z postępową demokracyą, tak sromotnie pobitą w pierwszej kampanii wyborczej — prawdopodobnie stosunek liczebny niewiele się zmieni. Narodowo usposobiona większość społeczeństwa powierzy z pewnością mandaty stronnictwu, które — mimo pewne, drobne błędy taktyczne — tak poważnie i godnie reprezentowało je w pierwszej Dumie.

Mrzonki żydowskie o zastępowaniu Warszawy w rossyjskim parlamencie, chyba i tym razem nie ziszczą się. Już przecie nawet stosunek deklaracyj z cenzusu mieszkaniowego, nie dopuszcza takiego rezultatu wyborów, a w połączeniu z innemi kiksami wyborców zmieni on się jeszcze bardziej na korzyść ludności chrześcijańskiej.

W prowincyach litewsko-ruskich (Litwa, Podole, Wołyń i Ukraina) ostatnie wyjaśnienia senatu ułatwiają ziemianom, zmuszonym przy pierwszych wyborach ulegać większości włościańskiej, zdobycie znaczniejszej liczby mandatów.

---

30)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy)

Przez wzgląd na Maryę, panienki nie objawiały zbyt głośno swojego rozczarowania. Jedynie tylko stary generał pochylił się nad Maryą, położył rękę na jej ramieniu i rzekł tonem żartobliwej serdeczności:

— Przynajmniej nagroda „Armii" pozostaje w rodzinie!

Pochyliła głowę z twarzą śmiertelnie bladą i uśmiechnęła się.

W lożach obok niej słyszała jak rozmawiano z ożywieniem; widziała na dole ludzi snujących się szybko tam i napowrót; słyszała jak ktoś mówił:

— Czy idziemy dziś wieczorem do Krolla, czy do parku wystawowego?

— Może lepiej do Krolla.

— Bardzo dobrze! Można sobie usiąść w ogrodzie i odetchnąć świeżem powietrzem! Boże! jakie dzisiaj gorąco!

— Za dwa tygodnie wyjedziemy do Ostendy.

— Dobrze robicie. Lepiej jak najwcześniej uciekać z Berlina.

Słuchała machinalnie rozmowy, która przeszła na Ostendę i przyjemności, jakie ona przedstawia. Za dwa miesiące mniej więcej mogli byli się pobrać i także odbyć tę podróż! Lekkie drżenie ją przeszło.

Wiedziała, że przegrana na wyścigach odwlecze na lat kilka małżeństwo jej z Józefem; ale się nie domyślała, że Józef zaryzykował w tym dniu i stracił daleko ważniejszą stawkę.

Konie, które w zapale wyścigowym o wiele dalej przebiegły niż było potrzeba i których jeźdźcy powstrzymać nie mogli, wracały teraz i przechodziły zmęczonym krokiem po pod trybuny.

W chwili, gdy Albrecht Heidenstamm wjechał na „Madagaskarze" w zagrodę, gdzie waga się znajdowała, muzyka zagrała hymn narodowy i pełne zapału okrzyki powitały zwycięzcę.

Stracono wiele pieniędzy, ale za to ludzie byli obecni na biegu wyjątkowo interesującym, jaki się rzadko widuje.

Dwaj bracia, pomiędzy dziewiętnastu oficerami, pierwsi przybyli! Najlepszy jeździec dawniejszy i najlepszy teraźniejszy, współzawodniczący w walce niezrównanej, wspaniałej, rozpaczliwej! Jeden z nich tylko, bezwątpienia, mógł zwyciężyć, ale w każdym razie obydwaj Heidenstammowie tryumf odnieśli.

A skoro Józef wjechał zwolna za bratem, oklaski spotężniały, zapał wzrósł jeszcze więcej. Walczył jak lew i publiczność chciała pocieszyć swego ulubieńca po gorżkiem rozczarowaniu, jakiego doznał.

— Brawo, Heidenstamm!

— Brawo, Józef!

Był to jakby szał. Józef nie mógł się powstrzymać, aby nie spojrzeć wokoło i nie podziękować ukłonem. Ale miał jasne, pogodne poczucie, że biegał po raz ostatni.

„Nie pokażesz się więcej tutaj i wszyscy ci ludzie już ciebie nie zobaczą".

Gdy objechał zakręt i zbliżył się do wagi, ujrzał się otoczony takim tłumem widzów, oficerów i dam, którzy tłoczyli się ku niemu, oklaskując go z coraz większym zapałem, że ostatni błysk pojawił się na jego bladej i wychudzonej twarzy; były to ostatnie resztki uśmiechu, na który składały się młodość i szczęście, z jakiem dziękował dawniej, wracając zwycięzcą. Nie mógł się powstrzymać, aby nie powiedzieć sobie:

„A przecież, ta egzystencya kawalerzysty miała swoje dobre strony!"

Po raz ostatni wybuchnęły oklaski, gdy schodził ze schodów cesarskiego pawilonu razem z Albrechtem; obydwaj nieśli w rękach nagrody, które J. K. W. dać im raczył, dodając kilka pochlebnych wyrazów.

Potem, znalazł się sam.

Zmienił ubranie, kładąc znowu swój elegancki mundur oficera ułanów. Rzucił swój strój wyścigowy na krzesło obok, wraz z czapką. Nim wyszedł, ujął po raz ostatni w rękę swoją starą, zużytą szpicrutę. Z tą szpicrutą, którą mu darowano, gdy był jeszcze bardzo młody, wygrał wszystkie swoje największe biegi „steple-chase" w Baden-Baden; „Armia" w Baden-Baden; „Armia" w Charlottenburgu i setki innych. Wziął ją w obie ręce, przegiął na kolanie i przełamał na pół.

Była piąta po południu, pozostawały jeszcze trzy biegi.

Józef wszedł na schody trybuny i skierował się do loży, gdzie była Marya.

Wyciągnęła do niego rękę ze wzrokiem badawczym, pełnym niepokoju. Inni byli pomięszani i nie wiedzieli co mają mówić. Czy wypadało go pocieszać?

— Tak, „Frangipani" była zmęczona. Nadto szybko ją wypuściłem! trzeba było jeszcze poczekać, a może rzeczy były by inny obrót wzięły.

Pytano go, czy klacz nic nie ucierpiała.

— Znajduje się w wybornym stanie zdrowia, trochę tylko zmęczona. *A propos*, Maryjko, musisz mnie wytłumaczyć; spotkałem mego przyjaciela, Rocha, który dziś wieczorem wraca do Prus zachodnich i muszę spędzić z nim kilka godzin. Pozwalasz?

Odetchnęła. Wyglądał taki spokojny, że pomyślała sobie, iż może sytuacya nie była tak groźna, jak ona sobie wyobraziła.

— Do widzenia, Maryjko!

— Do widzenia, Józiu!

Podał rękę generałowi i wszystkim młodym panienkom, którym wrócił dobry humor i wyszedł pewnym krokiem przez ciasne przejście, dzielące loże od trybun.

Przybywszy na koniec korytarza, zatrzymał się po raz ostatni i spojrzał za siebie. Nie można było go widzieć, gdyż zakrywał go brzeg drugiego rzędu lóż i widzowie, którzy tam byli.

Marya siedziała nieco naprzód pochylona i patrzyła sztywnie w dół, chcąc zobaczyć jeszcze raz Józefa, w chwili, gdy będzie przechodził. W około niej rozmawiano bez przerwy. Zdawało się, że rozprawiają o jakimś bardzo interesującym przedmiocie. A ona, siedziała pośród swoich kuzynek, jak jaka opuszczona sierota. Rzeczywiście, odtąd miała być coraz bardziej sama i opuszczona.

Józef wpatrywał się w nią zdala, wzrokiem sztywnym, błyszczącym gorączkowo. Biedna Marya oszukana, oszukana przez szulera, któremu wszystko poświęciła, swoją młodość i szczęście!

Oczy jego nagle się zamgliły, ale natychmiast odzyskał panowanie nad sobą, wyprostował się, rzucił jej ostatnie spojrzenie i zniknął.

Przecisnął się przez tłum skupiony u stóp pierwszej trybuny, przeszedł po pod drogą, pustą prawie w tej chwili, obok koni, które przeprowadzano, ubrane w kapy i wyszedł, odpowiadając na ukłony kontrolorów. Następnie wyszedł na drogę, przesunął się pomiędzy niezliczonymi szeregami powozów, których furmani grali w karty, siedząc bez surdutów na ziemi, na trawniku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na licznych zjazdach doszło tam do porozumienia Rossyan z Polakami, więc i horoskopy dla żywiołu polskiego w Dumie przedstawiają się wcale pomyślnie.

Równocześnie z akcyą przedwyborczą rozwija się w Królestwie Polskiem ożywiona działalność na innem polu. Mamy tu na myśli Polską Macierz szkolną, której reprezentanci jak — wiadomo — informują od dni kilku ministrów w Petersburgu o przeszkodach, stawianych pożytecznej instytucyi przez miejscowe organa administracyjne.

Przerażona przyjazdem polskiej deputacyi reakcyjna prasa, wystąpiła na arenę bojową ze strasznym wrogiem rossyjskiej jedności państwowej. Miedzy innemi pisze osławiony organ p. Suworina:

„*Nowoje Wremia* niejednokrotnie już wypowiadało się o działalności osławionej Macierzy szkolnej i oddając sprawiedliwość wielkiej energii i pracowitości działaczy tej instytucyi, wiele razy podkreślało politykę, którą Macierz w głównej mierze uprawia. Polityka ta polega nie tyle na zakładaniu polskich szkół dla ludności polskiej w guberniach „Priwiślanja“, ile na otwieraniu szkół wśród ludności właśnie *nie polskiej,* a mianowicie: białoruskiej, małorossyjskiej i rossyjskiej, zwłaszcza zaś w tych miejscowościach, gdzie ludnosé ta niedawno przeszła na katolicyzm.

„Jest możliwem, że okręg naukowy warszawski usiłuje walczyć z tym ostatnim rodzajem działalności „Macierzy szkolnej“, o ile nie przekracza to sił dzisiejszych słabiuchnych instytucyj biurokratycznych, i owej walce okręgu należy tylko życzyć, aby była bardziej owocna.

„Nie wiemy, jakiemi żałosnemi słowy będą się skarżyły syreny polskie w Petersburgu na szykany, czynione jakoby „Macierzy szkolnej“, jesteśmy jednak głęboko przekonani, że „usunięcie przeszkód“ w działalności tejże Macierzy równa się zupełnej bezbronności interesów narodowości: białoruskiej, małorossyjskiej i rossyjskiej w Królestwie Polskiem, oraz w krajach: Północno-Zachodnim, Południowo-Zachodnim, a po części nawet i w guberniach nadbałtyckich, przed falą polonizacyi, którą tak gorliwie uprawiają Polacy odtąd, kiedy nadarzyła im się ku temu sposobność.

„Powinno to mieć żywo w pamięci ministerstwo oświaty, w chwili rozpatrywania skarg Polaków“ — kończy czujny organ p. Suworina zawsze i wszędzie wietrzący „intrygę polską“.

Na zakończenie dzisiejszego sprawozdania powtarzamy za *Kuryerem Warszawskim* ciekawe szczegóły dyskusyi w sprawie unarodowienia szkolnictwa:

Prezes ministrów Stołypin, korzystając z tego, że członkowie Rady państwa pp. J. Ostrowski, Gawroński i Dobiecki znajdują się w Petersburgu, zapragnął zasięgnąć ich zdania w kwestyi szkolnej w Królestwie Polskiem. W tym celu zapraszał ich dwukrotnie do siebie. W ubiegły czwartek toczyła się również w tej kwestyi rozmowa, a przy niej obecni byli: minister oświaty Kaufman, Gerasimow, Filosofow i Gerbel. Rozmowa toczyła się o kwestyi szkolnej w całej objętości i była rodzajem sporu, podczas którego z jednej strony pp. Gawroński, Ostrowski i Dobiecki starali się dowieść konieczności zaprowadzenia wykładów w języku polskim w niższych, średnich i wyższych zakładach naukowych rządowych w Królestwie Polskiem, z drugiej pp. Gerasimow i Kaufman bronili konieczności wykładu w języku rossyjskim, jako państwowym, w szkołach państwowych.

Stołypin przysłuchiwał się wymianie zdań w milczeniu, kierując czasem tylko dyskusyę w tę, lub drugą stronę i tylko na początku rozmowy oświadczył, że Uniwersytet rossyjski w Warszawie powinien zostać i że to jest kwestyą zdecydowaną. Co zaś do przeniesienia innych zakładów naukowych wyższych do cesarstwa, jest to tymczasem kwestya otwarta. Pp. Ostrowski, Gawroński i Dobiecki nie oponowali przeciw przenosinom wyższych zakładów naukowych, lecz stawili za warunek pozostawienie w kraju ich budżetów, oraz instytucyj pomocniczych naukowych. Wogóle zaś sprawie wyższych zakładów naukowych poświęcono względnie niewiele czasu, główne bowiem punkty ogólne były już szczegółowo przedyskutowane, gdy mówiono o szkołach niższej i średniej, od których zaczęto. Stawiając najszczegółowiej umotywowane argumenty w obronie wykładu polskiego, wszyscy trzej przedstawiciele społeczeństwa polskiego dowodzili jednocześnie potrzeby otwarcia w Królestwie Polskiem pewnej liczby szkół z językiem wykładowym małoruskim i litewskim dla pragnących uczyć się w tych językach.

KRONIKA.

Lwów, 27 listopada.

Kalendarz.
Środa (28 listopada):
Krescentego. — Gościsława. — Hurya i Samsona.

Wschód słońca o godzinie 6 56 rano, zachód słońca o godzinie 3 28 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: przeważnie pochmurno, żywe wiatry, temperatura łagodna; w Galicyi zachodniej: pogoda zmienna, wietrzno, chłodno.

— **JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz** powrócił do Lwowa.

— **Józef Kościelski** z Miłosławia, członek pruskiej Izby panów, bawi w naszem mieście.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Prezentę na opróżnione probostwo w Wojniłowie otrzymał ks Izydor Ziółkowski, kooperator przy kościele św. Anny we Lwowie. Zamianowany wikaryuszem przy kościele archikatedralnym ks. Michał Baściak, kooperator przy kościele św. Anny.

Dyecezya przemyska obrz. łać.: Zamianowany administratorem excurrendo w Niebieszczanach ks. Bronisław Stasicki, dziekan i proboszcz w Sanoku. Przeniesieni: ks. Uberman, administrator w Zaleszanach, na posadę wikarego do Sanoka; ks. Franciszek Tenczar, administrator w Nowotańcu, na posadę wikarego do Bukowska. Konkurs na probostwo w Niebieszczanach rozpisano z terminem do 31 grudnia 1906.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** we Lwowie donosi, że z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadza międzymiastowe rozmowy telefoniczne pomiędzy Przemyślem, Jarosławiem, Przeworskiem, Rzeszowem i Tarnowem z jednej strony a wszystkiemi sieciami telefonicznemi Niższej Austryi, które mają międzymiastowe połączenie telefoniczne z Wiedniem, z drugiej strony, na razie jednak tylko w godzinach słabszego ruchu t. zn. w czasie od godz. 8 do 10 przed południem i od godz. 4 do 9 po południu. Należytość za rozmowę w tych relacyach składa się z należytości za rozmowę pomiędzy Wiedniem a obydwoma sieciami korespondującemi Galicyi i Niższej-Austryi.

— **Nowa stacya telegrafu.** W dniu 1 grudnia b. r. otwarta zostanie w Łuce małej (powiat Skałat) przy tamtejszym urzędzie pocztowym stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, 28 b. m., w sali fizyki I. szkoły realnej wygłosi dr. Bronisław Biegeleisem wykład p. t. „Rozwój metod opalania“. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Dr. Tadeusz Estreicher,** syn znanego bibliografa. docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, zamianowany został profesorem chemii w Uniwersytecie katolickim we Fryburgu szwajcarskim.

Komisya statystyczna. W sobotę odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi statystycznej, na którem referent statystyki dr. Ostaszewski-Barański przedłożył sprawozdanie z działalności Biura statystycznego m. za czas od 28 kwietnia do 24 listopada, jakoteż plan wewnętrznego ustroju Biura z uwzględnieniem rozszerzenia jego działania. Między innemi proponowane jest założenie księgi ewidencyjnej ludności Lwowa dla użytku przy wyborach do wszelkich ciał reprezentacyjnych, do układania listy sędziów przysięgłych itd.; każda zmiana w stanie cywilnym ludności musiałaby tam natychmiast być uwidoczniona. Celem opracowania szczegółowego programu reformy statystyki miejskiej, wybrano sobkomitet, złożony z dwóch delegatów komisyi i referenta Biura.

Tramway konny. Dziś przed południem pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego odbyło sie komisyonalue odebranie całego przedsiębiorstwa tramwayu konnego z rąk delegatów Towarzystwa tryesteńskiego.

Lokal asenterunkowy. Z dniem 1 grudnia b. r. przeniesiony będzie lokal asenterunkowy dla poboru głównego z miasta Lwowa, jakoteż z powiatu lwowskiego — z realności miejskiej w ul. Kopernika do dawnych koszar obrony krajowej w ul. Jabłonowskich l. 11.

— **X. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w roku 1907.** Prace przygotowawcze do X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich są w pełnym toku. Na ostatniem posiedzeniu pełnego komitetu gospodarczego ustalono termin Zjazdu na 22 do 25 lipca 1907. Z okazyi Zjazdu urządzona będzie wystawa przyrodniczo-lekarska i hygieniczna. Otwarcie jej nastąpi dnia 16 czerwca, zamknięcie w ostatnim dniu Zjazdu tj. 25 lipca 1907. Wystawa ta niewątpliwie obudzi żywe zainteresowanie wytwórców krajowych i szerokich kół publiczności. Przewodniczącym wydziału gospodarczego X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie jest docent dr. Bylicki (Bielowskiego 5), sekretarzem głównym docent dr. Szulisławski (Jagiellońska 8), przewodniczącym zaś komitetu wystawowego dr. Krzyżanowski (Lwów, Namiestnictwo).

— **Konkurs na posag** w kwocie 400 koron z fundacyi im. śp. Stefana hr. Zamoyskiego ogłasza Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych. O posag ten ubiegać się mogą ubogie i moralnie prowadzące się dziewczęta, prawego pochodzenia. w wieku od 16—24 lat, będące sierotami po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu, który w obydwóch wypadkach był rzeczywistym członkiem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych. Prawo nadawania posagów z tej fundacyi służy Zgromadzeniu delegatów Towarzystwa. Kandydatki winny wnieść podania na piśmie do wydziału centralnego Towarzystwa we Lwowie najdalej do dnia 30 grudnia b. r. i załączyć metrykę chrztu i parafialne poświadczenie śmierci rodziców lub ojca. Ubóstwo i dobre zachowanie się mogą być na podaniach samych poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne, przynależność zaś ojca do Towarzystwa w charakterze członka stwierdzi na podstawie swych ksiąg wydział centralny Towarzystwa.

— **Wieczór Schumannowski,** urządzony wczoraj w Kole liter. artyst., pod kierownictwem prof. Niewiadomskiego, zapisze się na długo w pamięci słuchaczów. którzy przybyli tak tłumnie, iż w końcu trzeba było wstrzymać wydawanie biletów. Cały lokal „Koła“ wypełniło około 400 osób, a w wielkim salonie, na tle rozwieszonych na ścianach i blejtramach dzieł naszej kolonii artystycznej, zasiadło parę set pań, tworząc wraz z barwnemi ramami prawdziwie estetyczną całość. Cały program wypełniły wyłącznie utwory schumannowskie.

Pierwszy zjawił się na estradzie artysta opery naszej, p. Mossoczy, by przepysznym głosem i doskonałą metodą śpiewania zachwycić słuchaczów. Znakomity pianista, prof. Teodor Pollak, niewyczerpany w naddatkach nadprogramowych, zawsze z góry liczyć może na gorace przyjęcie. Tak było i wczoraj. Spiew pań Smolkowej i Daisenberg nagradzano hucznymi oklaskami. Umiejętny i wysoce artystyczny akompaniament spoczywał w rękach p. Głowackiego.

Po koncercie około 200 osób zasiadło do kolacyi. Prof. Pollak wykonał teraz w dalszym ciągu kilkanaście utworów własnych, Chopina, Liszta, Griega i innych kompozytorów.

— **Z Lutni.** Generalna próba z orkiestrą (przedkoncertowa) odbędzie się jutro, we środę, o godz. 7 wieczorem. Zarząd Towarzystwa prosi wszystkich członków chóru o punktualne przybycie.

— **Odznaczenie lwowskiego przemysłowca.** Lwowski przemysłowiec p. Henryk Bogdanowicz, właściciel fabryk artystycznych wyrobów blacharskich i lejarni metalu, otrzymał na wystawie paryskiej medal złoty z odznaką krzyża i dyplom za nową konstrukcyę klozetu.

— **Dziś donoszą telegramy,** rozlepione na rogach ulic, o wielkim kiermaszu Tow. „Szkoły Ludowej“, który się odbędzie w niedzielę, 2 grudnia, w sali „Sokoła“. Każdy, kto przestąpi próg „Sokoła“, otrzyma bezpłatnie los, za który będzie mógł wygrać żywą świnkę, indyki, zające i inne pożyteczne przedmioty. Tam też rozbiją swe namioty kramy z darami św. Mikołaja, które on sam na pożytek T S. L. zesłał na ziemię. Tam również wróżka wywróży przybyłym ich przyszłe losy, tam rozweselą każdego monologi, wędrowni śpiewacy, kuglarskie sztuki, a głód będzie mógł zaspokić w bufecie, i herbaciarni. W czasie kiermaszu przygrywać będzie ulubiona przez Lwowian orkiestra 30 pułku.

— **Z konserwatoryum galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.** W czerwcu bieżącego roku ogłosiła dyrekcya konserwatoryum konkurs na bezpłatne miejsca nauki gry na dętych instrumentach. Z 30 kandydatów, którzy się zgłosili, zaledwie 12 odpowiedziało ped każdym względem warunkom konserwatoryum. Wobec tego. że pozostało jeszcze kilka wolnych miejsc nieobsadzonych, dyrekcya ogłasza ponownie konkurs dla zamierzających poświęcić się fachowo nauce gry na instrumentach dętych: flecie, oboju, klarynecie, fagocie, waltorni, trąbie (fligelhornie), puzonie, tudzież kotłach. Zgłoszenia kandydatów, a względnie podania o przyjęcie na jedno z miejsc bezpłatnej nauki (po 2. względnie 3 na każdym instrumencie) dla uczniów niezamożnych, przyjmuje kancelarya Konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie. Przy zgłoszeniu wykazać należy: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia co najmniej 4 klasy normalnej, 3) przy podaniach o przyjęcie do bezpłatnej nauki, świadectwo ubóstwa. Uczniowie, którzy zgłosiliby się i wykazali uzdolnienie do pobierania nauki, przedłożą rewers, mocą którego rodzice, lub opiekunowie zobowiążą się utrzymać ich przez cały czas pobytu w szkole i do złożenia kaucyi, zwracalnej po ukończeniu Konserwatoryum. Wiek przepisany nieprzekroczony 15 rok życia. Nauka trwać będzie lat 6 (na kotłach rok jeden; po jej ukończeniu uczniowie otrzymują dyplom, umożliwiający im objęcie posad członków orkiestry. Wykształcenie obejmie obok gry na jednym z wymienionych instrumentów, także dodatkowo śpiew choralny, grę na fortepianie, tudzież przedmioty teoretyczne, (zasady muzyki, harmonię, historyę, dla zdolniejszych kontrapunkt, kompozycya i instrumentacyę, tudzież czytanie partytur i dyrygowanie). Ponadto uczniowie będą obowiązani uzupełnić swe wykształcenie ogólne przez ukończenie szkoły wydziałowej, lub niższej szkoły średniej.

— **Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie** zajmował się na posiedzeniu dnia 25 b. m. sprawą podwyższenia taryfy opłat, zaleconego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, jako środek przeciw rosnącym niedoborom Zakładu.

Zarząd zgodnie z wnioskiem wydziału administracyjnego. oświadczył się przeciw podwyższeniu taryfy opłat.

— **Strejk robotników piekarskich.** Jutro, we środę, odbędzie się konferencya pertraktacyjna między pracodawcami, a strejkującymi.

Za awantury, wyprawiane podczas strejku, aresztowano dotąd ogółem 20 osób. Z liczby tej dziesięciu strejkujących pozostaje w więzieniu śledczem pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego.

△ **Zgubiono:** w drodze z ul. Żulińskiego do Rynku złotą proszkę z perełką, otoczoną brylancikami.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Heleny Dębickiej przy ul. Adama Asnyka l. 4 skradziono wczoraj rotundę koloru piaskowego, podbitą popielicami z jasnym kołnierzem z srebrnych lisów, wartości 2000 kor.

Służąca Rozalia Mutkowa oskarżyła w policyi lokaja Tadeusza Dzieciuniaka o pobicie i kradzież książeczki galic. Kasy oszczędności na 100 kor.

✝ **Karol Mattausch,** urzędnik-literat, zmarł w Tarnobrzegu po krótkiej chorobie w niedzielę. Zmarły obok obowiązków swoich zawodowych (był pracownikiem w biurze geometry ewidencyjnego), zajmował się także literaturą, jako korespondent pism krajowych, oraz jako utalentowany dramaturg. Sztukę jego, nagrodzoną na konkursie Wydziału kraj. pt. „Madej zbój“, grywano z wielkiem powodzeniem w teatrze lwowskim i krakowskim. Śp. Mattausch jest również autorem wielu drobniejszych utworów poetycznych i powieściowych. Ciężka praca i choroba wyczerpały przedwcześnie organizm i sprowadziły katastrofę..

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Stanisław Serwatowski, kontrolor poczt i telegrafów, w 57 r. życia; Włodzimierz Terlikowski, zastępca nauczyciela gimnazyalnego, w 25 r. życia; Stanisław Nabel, towarzysz sztuki drukarskiej, w 39 r. życia;

w Zubrzy, pode Lwowem, Onufry Hołowiński, emer. kasyer poczt i telegrafów w Krakowie, w 65 r. życia.

w Niegłowicach Helena z Zubrzyckich Lisowiecka, wdowa po śp. Antonim Lisowieckim. właścicielu dóbr i marszałku jasielskim;

w Schodnicy; Mieczysław Kodrębski, dyrektor kopalni „The Anglo-Galizian“, w 50 r. życia.

— **O strasznej katastrofie w Borysławiu** donoszą następujące jeszcze szczegóły:

Pierwsze wrażenie katastrofy było tak okropne, że nikt sobie z niczego nie umiał zdać sprawy, nie można było znaleźć przyczyny straszliwego wybuchu. Śledztwo przeprowadzone następnie, wykazało szczegóły następujace:

Dom ś. p. Adamowskich, będący dziś w gruzach, opalany był gazem kopalnianym, doprowadzanym cienkiemi rurkami do poszczególnych pieców z głównego przewodu, mającego połączenie z kopalnią. W wigilię katastrofy, w sobotę, naprawiano przewody i tu, zdaje się, szukać należy powodu wybuchu. Zostawiono gdzieś nieopatrznie otwór, choćby najmniejszy, gazy nagromadziły się przez noc w ogromnej ilości w jednym z pokojów, a w niedzielę rano wybuchły po zetknięciu się z ogniem.

S. p. Adamowski spał w jednym z pokojów sam, obok, w drugim pokoju spała żona i malutki kilkumiesięczny synek ś. p. Adamowskich, w łóżeczku dziecinnem. Służąca, która ocalała niemal cudem, opowiada, że rano kazała jej ś. p. Adamowska udać się do pokoju męża i spojrzeć na zegarek; służąca, stanąwszy we drzwiach sypialni p. Adamowskiego oślepiona została przerażającym blaskiem, po którym natychmiast nastąpił wybuch. Jak się jej udało ujść śmierci — nie umie sobie z tego zdać sprawy. Uciekła, sama nie wiedząc którędy.

Od tej chwili można robić już przypuszczenia o szczegółach strasznej tragedyi. Sądząc z położenia trupa ś. p. Adamowskiej, zerwała się ona z łóżka i biegła do sypialni męża Na progu ugodziła ją padająca belka sufitu tak strasznie, że czaszka pękła na dwoje. Dalsze uderzenia złamały jej obie nogi. Śmierć musiała nastąpić natychmiast.

Sądząc z pozycyi ciała ś. p. Adamowskiego zerwał się on z pościeli i nie zdołał już nawet powstać. Śmierć zaskoczyła go w pozycyi siedzącej. Otrzymał uderzenie belką w tył szyi, powodujące złamanie kręgosłupa i śmierć natychmiastową; klatka piersiowa została zgnieciona zupełnie.

Synek ś. p. Adamowskich, który ocalał w przedziwny sposób, zmarł jednak wczoraj, prawdopodobnie wskutek wewnętrznych obrażeń

Nad pokojem sypialnym ś. p. Adamowskiego spała kucharka, która prawdopodobnie temu zawdzięcza życie, że została prądem powietrza wyrzuconą na pewną odległość. Odniosła porażenia bardzo ciężkie. Odwieziono ją do szpitala.

Siła wybuchu była tak wielką, że wyrzucony przezeń oszwar przeleciał całą szerokość ul. Pańskiej i przebił dach przeciwległego domu. W obrębie stu metrów wyleciały wszystkie szyby.

Oboje pp. Adamowscy musieli zginąć natychmiast. Wydobyto ich z pod gruzów poprostu zdruzgotanych.

Pogrzeb trojga ofiar katastrofy odbędzie się jutro, we środę, we Lwowie. Kondukt wyruszy o godzinie 10 rano z kościoła OO. Karmelitów na cmentarz Łyczakowski.

— **»Kapitan z Köpenick« w Iwankowcach.** Z Kocmania donoszą do czerniowieckiej *Gazety Polskiej* o ciekawem zdarzeniu, które miało niedawno miejsce we wsi Iwankowcach, powiatu tamtejszego, a przypominającem w szczegółach znaną aferę „kapitana z Köpenick". We wspomnianej wsi wybuchały raz po raz pożary, a gdy liczba ich osiągnęła fatalną cyfrę, opanowała mieszkańców prawdziwa panika, tem bardziej, że władze gminne wykazały kompletne niedołęstwo w tej sprawie. Strażnik pożarny z Kocmania, niejaki Tanasko Moskaluk, wpada na następujący pomysł: Oto ubiera się w uniform strażaka, z Kocmania peregrynuje śmiało do Iwankowiec i przybywszy do wójta, oświadcza mu krótko i węzłowato, że przybywa z rozkazem od adjunkta sądowego Weissa z Kocmania, aby wobec licznych pożarów w Iwankowcach, zbadać stan budynków, pieców, kominów i t. d. Wystraszony naczelnik gminy z całą skwapliwością zezwolił na tę rewizyę, nakazał swemu zastępcy towarzyszyć wszędzie Moskalukowi i zaopatrzył go nawet pismem polecającem z urzędu gminnego. Na to tylko czekał sprytny Moskaluk i zaczęła się rewizya, opukiwanie ścian, no i dla tak wysokiego dygnitarza kocmanieckiego przygotowano tu i ówdzie obfite jadło i napitek, a nawet, przyjmowano go w „salonach" i częstowano winem. Funkcya ta nie byłaby jednak zdrożną, gdyby pan „kapitan" Moskaluk nie zaczął dobierać się do kieszeni mieszkańców Iwankowiec. I tu urządził się sprytnie. Mianowicie wychodząc z założenia, że gasiciel ognia ma coś do gadania o asekuracyi, zażądał od mieszkańców okazania polic asekuracyjnych i pobierał już na następny rok naprzód premię ogniową za odpowiednimi kwitami. W ten sposób wyłudził kilkanaście koron. Skończywszy czynność inkasenta, począł dokonywać na Bogu ducha winnych mieszkańcach aresztowań, posądzając ich o podpalenia; aresztowanych 4 ludzi, między nimi jednego Żyda, odprowadził do Stawczan, przeszukawszy im dokładnie kieszenie i skonfiskowawszy na rzecz skarbu pieniądze. Na dowód, iż Moskaluk coś zasłyszał o bohaterze z Köpenick, służy fakt, iż zagroził pewnemu Żydowi, że jeśli nie zapłaci premii asekuracyjnej, to albo zmusi go do tego rewolwerem, albo każe otoczyć dom przez 140 żołnierzy, gotowych go w każdej chwili na jego skinienie aresztować. Ale też potknął się na tej groźbie, bo Żydzi dowiedziawszy się o aresztowaniu swego współwyznawcy, zaalarmowali żandarmeryę i ta przyaresztowała rzekomego znawcę technicznego, inkasenta asekuracyjnego, oraz agenta policyjnego w jednej osobie, przypominającej aferzystę z Köpenick.

— **Szkoła fotograficzna w Warszawie** otwarta zostanie w grudniu. Zadaniem jej będzie szerzyć kulturę estetyczną i oparte na nauce uświadomienie techniczne w świecie amatorskiej i zawodowej fotografii.

— **Pomnik Kościuszki w Ameryce.** Dzienniki warszawskie donoszą, iż do Waszyngtonu wysłali projekty na pomnik Kościuszki rzeźbiarze, pp.: Mazur i Otto. Z naszej strony dodajemy, że przed kilkoma tygodniami popłynął za morze również projekt p. Antoniego Popiela. Zyskał on ogromne uznanie u tych wszystkich, którzy mieli sposobność oglądać przepiękne dzieło w pracowni artysty.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmierć przy pracy. Z Podhajec donoszą; Dwaj włościanie z Mużyłowa, Michał Łuszczak i Ołeksa Tronka, kopali onegdaj piasek z góry, będącej własnością gminy Mużyłowa. W chwili gdy zajęci byli pracą, nagle urwała się ziemia i przysypała ich na śmierć.

§ Żywcem spaleni. Z Jarosławia donoszą: Onegdaj około godziny 9 rano dzieci bawiąc się zapałkami, wznieciły w stodole gospodarza gruntowego Jana Wojcieszyńskiego w Kunowej pożar, który rozszerzył się następnie na dom Jana i Piotra Wojcieszyńskiego. W płomieniach zginęła żona Piotra Wojcieszyńskiego Katarzyna i ich 3 letni syn Franciszek, którzy nie zdołali się wyratować z płonącego domu.

§ Pożar w kopalni. Wczoraj o godzinie 11 przed południem spłonął w Borysławiu szyb na terenie Schutzmana, wskutek urwania się liny. Robotnicy zdołali zbiedz.

§ Znaczną kradzież popełniono onegdaj w Kołomyi w sklepie złotnika Feuersteina. Złodzieje skradli złote i srebrne zegarki oraz rozmaite biżuterye, wartości przeszło 6000 kor.

Notatki literacko-artystyczne.

»Ojczyzna w pieśniach poetów polskich«. W drugiem, pomnożonem a wytwornem wydaniu wyszło we Lwowie nakładem księgarni H. Altenberga dziełko naszego serdecznego poety Władysława Bełzy, zawierające głosy poetów o Polsce we wszystkich przełomowych chwilach jej ostatnich dziejów. Rozpoczyna je głos Adama Czartoryskiego, wołający w boleści „Wielki Boże! Gdzie skryłeś ognie Twego czoła!" A za nim idą inne głosy długim, nieprzerwanym szeregiem, to potężne, to rzewne, to pełne bolu i tęsknoty, to wieszczące dni lepszych zaranie. Znajdziemy tu wszystkie struny polskiej lutni i wszystkie wielkie imiona pieśniarzy naszych. Śliczna to książka!

»Polskie Muzeum«. Ostatni (VII) zeszyt tego pięknego wydawnictwa, wychodzącego w Krakowie staraniem pp. Feliksa Kopery i Juliana Pagaczewskiego, nie ustępuje swoim poprzednikom: przynosi treść niezmiernie interesującą i wspaniałe illustracye. Na wstępie p. Julian Pagaczewski mówi o „Miniaturach" portretowych, których olbrzymia u nas produkcya w wieku XVIII i pierwszej połowie XIX przekazała nam rysy niemal wszystkich wybitnych osobistości w naszym narodzie. Książęta Kościoła, bohaterowie, politycy, malarze, muzycy, poeci, damy dworu, śpiewaczki, baletnice, nawet modystki warszawskie z epoki Stanisławowskiej — wszystko to jak w kalejdoskopie przesuwa się przed naszemi oczami, tworząc barwną całość, niezmiernie pod względem artystycznym i kulturalnym interesującą.

Początku malarstwa miniaturowego szukać należy w wiekach średnich, w czasach stylu romańskiego, a zwłaszcza gotyckiego. Wprowadzono wówczas nową technikę, zastępując kolorowany rysunek piórkowy farbą gęsto kryjącą, t. zw. guaszem. Portrety miniaturowe pojawiają się w XVI w.; we Francyi słynie Jehan Fouquet, we Włoszech Liberale da Verona i Attavante, w Niemczech Holbein. Powstaje samodzielny portret miniaturowy, a to w drodze różnych ewolucyj z illuminowanych rękopisów klasztornych; ukazuje się on zrazu na kartkach cienkiego pargaminu, pomeksowanych i mytych żółcią rybią. Dopiero w początkach ośmnastego wieku słynna włoska pastelistka Rosalba Carriera (1720) wprowadza do miniatury cienkie tabliczki z kości słoniowej. W drugiej połowie XVIII w. miniatura staje się modną, a Ryszard Cosway w Anglii doprowadza ten rodzaj do doskonałości. W Niemczech słyną w tej dziedzinie Füger, Mengs i Angelika Kaufmann; we Francyi, za czasów Ludwika XVI pani Vigée Lebrun, a w czasach napoleońskich Jan Isabey. Jeden z prześlicznych miniaturowych portretów Napoleona I Isabeya znajduje się w zbiorach Andrzeja hr. Potockiego w pałacu „Pod Baranami" w Krakowie. Najstarszą miniaturą w Polsce jest portrecik współczesny królowej Bony, znajdujący się w Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie. Rozkwit polskiej miniatury przypada, jak wszędzie, na wiek XVIII. W tym dziale słyną u nas: Anna Bacciarelli, Wincenty de Lesseur, Gustaw Taubert, Karol Bechon. Z czasów Kościuszkowskich wymienić należy Jerzego Klimkego, a z początków ubiegłego stulecia Józefa Sonntaga, Antoniego Lauba, Michała Weixelbauma, przedewszystkiem zaś Stanisława Marszałkiewicza. Tenże zeszyt *Muzeum* przynosi nam kilka ciekawych wizerunków miniaturowych z Muzeum narodowego w Krakowie, a w szczególności miniatury: Elżbiety z Szydłowskich Grabowskiej, Tadeusza Kościuszki, Maryi z Wereszczaków hr. Puttkamerowej (Maryli), Augusta III, Józefa ks. Sułkowskiego i w. i.

W dziale przemysłu artystycznego w Polsce z XIII. wieku mamy w tym zeszycie podobiznę Szczerbca, miecza koronacyjnego królów polskich, z Ermitażu petersburskiego. Z działu snycerstwa (XV. wiek) rzeźbę z drzewa lipowego, przedstawiającą Chrystusa na osiołku; z działu drzeworytnictwa polskiego (XVI. w.) portret Mikołaja Kopernika, wreszcie w dziale malarstwa ubiegłego stulecia wspaniałe „Studyum" Artura Grottgera.

Taką jest bogata zawartość VII. zeszytu *Muzeum*, które dobrze spełnia swe zadanie i zasługuje na najgorętsze poparcie ogółu.

»Amfitryon«. Z Krakowa nam piszą: Publiczność teatralna krakowska, przyzwyczajona zresztą za dyrekcyi Solskiego do nowości najwybredniejszych, miała sposobność w sobotę ubiegłego tygodnia podziwiać jedno z arcydzieł Moliera: „Amfitryona" w klasycznym przekładzie Franciszka Zabłockiego. Prasa krakowska w dziale artystycznym swoich pism miała sposobność przypomnieć świetne tradycye tej sztuki na scenach francuskich. Jeden z dzienników pomieścił przed przedstawieniem obszerne studyum znanego pisarza i znawcy teatru p. Zygmunta Sarneckiego. — Zarówno wystawa, jak i wykonanie „Amfitryona" odznaczało się na scenie krakowskiej niezwykle wybitnym akcentem stylowości. Z wykonawców na plan pierwszy wysunął się przedewszystkiem p. Solski w roli Sozyi. Grecko-barokowy sługus w jego interpretacyi zdobywał raz po raz huczne oklaski zachwyconego audytoryum. — Wprowadzenie „Amfitryona" na scenę poczytać należy dyrekcyi teatru krakowskiego za tem większą zasługę, że na scenach polskich jakby zapomniano o tem znamiennem dziele.

Z teatru miejskiego. Dyrekcyi naszego teatru udało się pozyskać na szereg gościnnych występów najznakomitszego współczesnego tenora bohaterskiego, Aleksandra Bandrowskiego, który we czwartek ukaże się w partyi tytułowej „Tannhäusera". Tryumfy, które wielki ten artysta święcił w tej właśnie partyi tak u nas, jak i zagranicą, są w świeżej pamięci publiczności. W partyi Elżbiety wystąpi doskonała odtwórczyni tej partyi primadonna nasza Irena Bohuss.

Na sobotnie popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej przeznaczyła dyrekcya „Dziady" A. Mickiewicza.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, na (ogólne żądanie) „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha, z udziałem pp. Oleskiej, Mokrzyckiej, Szymanowskiej, Malawskiego i Boguckiego.

We środę, po raz pierwszy „Bolesław Śmiały", dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego, z p. Sosnowskim w roli tytułowej.

We czwartek, o godz. 3 po południu na dochód Towarzystwa uczestników powstania z r. 1863, staraniem komitetu „Warszawianka", pieśń z r. 1831 Stanisława Wyspiańskiego, oraz „Dziady", fragment z dzieła Adama Mickiewicza, odsłona: „W więzieniu".

We czwartek o godz. 7 wieczorem po raz pierwszy (wznowienie) „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W piątek, po raz drugi „Bolesław Śmiały", dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego, z p. Sosnowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej Adama Mickiewicza „Dziady".

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Lalka", operetka Audrana.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Gejsza", japońska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Pani Walewska", sztuka w 5 aktach Wacława Gąsiorowskiego i Ignacego Nikorowicza.

W poniedziałek, po raz trzeci, „Bolesław Śmiały", dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We wtorek, po raz drugi, „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera; gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

We środę, po raz pierwszy, „Rosmersholm", dramat w 4 aktach Henryka Ibsena; z udziałem pp.: Gostyńskiej, Siemaszkowej, Adwentowicza, Chmielińskiego, Sosnowskiego i Wysockiego.

Rada miasta Lwowa.

(Zgon ś. p. ks. Arcybiskupa Stablewskiego. — Rozszerzenie miejskich Zakładów elektrycznych. — Mianowania).

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Michalski, zabrał przedewszystkiem głos r. Riedl. Podniósłszy w swem przemówieniu dotkliwą stratę, jaką poniosło społeczeństwo polskie w Księstwie Poznańskiem w skutek zgonu ś. p. ks. Arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego Stablewskiego, skreślił następnie olbrzymie zasługi zmarłego wobec narodu polskiego. Ostatecznie, celem uczczenia pamięci Zmarłego, postawił r. Riedl trzy wnioski:

1. Wywiesić żałobne chorągwie z wieży ratusza.
2. Wysłać pisma kondolencyjne do kapituły gnieźnieńsko-poznańskiej i Koła polskiego w parlamencie niemieckim.
3. Wziąć gremialny udział w nabożeństwie żałobnem, które za spokój duszy ś. p. ks. Arcybiskupa Stablewskiego odbędzie się w sobotę w kościele archikatedralnym.

R. Laskownicki postawił do wniosku drugiego poprawkę, by telegram kondolencyjny wysłany został nie pod adresem kapituły gnieźnieńsko-poznańskiej, lecz na ręce ks. biskupa Likowskiego, prawej ręki ś. p. Prymasa i ideowego spadkobiercy jego działalności.

Wnioski r. Riedla z poprawką r. Laskownickiego uchwalono jednogłośnie.

Z porządku dziennego przystąpiła Rada do dalszych obrad nad sprawą rozszerzenia miejskich zakładów elektrycznych.

Po przeszło godzinę trwających wywodach referenta komisyi elektrycznej r. dr. Loewensteina, nagrodzonych przy końcu hucznymi oklaskami uchwaliła ostatecznie Rada następujące wnioski:

I. Wybudować na gruntach miejskich za parkiem Stryjskim obok toru czerniowieckiego nową elektrownię dla wysokiego napięcia (5500 wolt) wraz z potrzebnym torem dojazdowym, wodociągiem oraz dotyczącemi sieciami kablowemi do celów kolei elektrycznej i elektrycznego oświetlenia.

II. Wybudować następujące linie tramwayu elektrycznego: 1. ul. Kryżowa — 29 Listopada; 2. przebudowa kolei konnej w całej rozciągłości; 3. linia do rzeźni miejskiej przez grunta p. Dziubaniuka; 4. przedłużenie do Żelaznej Wody; 5. ul. Zielona — św. Piotra (z przejazdem po ulicy Szewczenki — Kochanowskiego); 6. ul. Janowska; 7. plac Cłowy — Wysoki Zamek; 8. ul. Zamarstynowska do domu gminnego; 9. objazd: plac Krakowski, plac Strzelecki, Podwale, ul. Pańska; 10. odgałęzienie: szkoła św. Zofii — plac powystawowy.

III. Przyznaje się na wykonanie powyższych inwestycyj kredyt 10.000.000 kor.

IV. Upoważnia się komisyę elektryczną do przeprowadzenia budowy w granicach kredytu, z poprawką r. Riedla, ażeby ważniejsze sprawy, jak zakupno maszyn, budowa centrali, dostawy szyn i t. p., zależne były od decyzyi pełnej Rady m.

V. Poleca się komisyi kontroli długów miejskich, aby do dni 30 przedłożyła projekt sfinansowania całego przedsiębiorstwa.

Z kolei uchwalono rezolucye, polecające komisyi elektrycznej, by wzięła pod rozwagę sprawę budowy linii przez ul. Kadecką na plac powystawowy, w ul. Słoneczną, przedłużenie do rogatki Grodeckiej i połączenia tramwayem ul. Grodeckiej z Janowską przez ul. Na Błonie. Polecono dalej komisyi przemyśleć plany budowy trzeciej remizy i plan połączenia tramwayem starej remizy elektrycznej z placem Zyblikiewicza przez ulicę Pełczyńską.

Po uchwaleniu wniosku r. dr. Adama by przy budowie uwzględniono przedewszystkiem wyroby krajowe i krajowych robotników, przekazano następnie do rozpatrzenia komisyi elektrycznej wniosek r. Feldsteina, by od 1 stycznia 1908 cena światła wynosiła 70 hal. za kilowat. godzinę, jakoteż przyjęto rezolucyę tegoż radnego, wzywającą magistrat do opracowania projektu podatku od wzrostu wartości gruntów. Wreszcie uchwalono rezolucyę r. dr. Piseka, domagającą się by linia ul. św. Zofii — plac powystawowy najdalej do połowy czerwca przyszłego roku była gotową.

Na tem zamknął prezydent miasta posiedzenie jawne, zarządzając tajne, na którem zamianowano oficyałami magistratu, manipulantów: Zygmunta Magnowskiego, Jakuba Grefnera, Jana Szapajkę, Bronisława Jakubowskiego, Ludwika Janowskiego, Pawła Borreckiego, Adolfa Schmida, Aleksandra Kęsego i Jerzego Niemczynowskiego.

✝

Prymas Floryan Stablewski.

O ostatnich chwilach ks. Stablewskiego podają dzienniki poznańskie następujące szczegóły: W sobotę o godz. 10 wieczorem przyjął ks. Arcybiskup odwiedziny swego lekarza przybocznego i posła dr. Chłapowskiego, i nic nie wskazywało, aby Arcybiskup miał się gorzej, niż zwyczajnie. Owszem był w bardzo dobrem usposobieniu. Wieczorem odpowiedział jeszcze na pięć listów w sprawie strejku szkolnego, między innymi na listy biskupów z Galicyi. Po kolacyi, którą spożył z apetytem, kazał się obwozić w fotelu po pokoju. W przyległej komnacie znajdowali się sekretarz i jeden z zakonników. Po pewnej chwili obaj usłyszeli, jak Arcybiskup jęk zawołał *frater*, przybiegli do pokoju, lecz znaleźli już Arcybiskupa bez wszelkich oznak życia. Zdaje się, że śmierć nastąpiła w jednej chwili, bez żadnych cierpień.

*

Z Poznania donoszą: Wszystkie kościoły były w niedzielę na wiadomość o śmierci Arcybiskupa przepełnione polską ludnością. Ogłoszenie tej wiadomości z ambon wywarło głębokie wrażenie. Wielu pobożnych nie mogło się powstrzymać od głośnego płaczu. Zwłoki ks. Arcyb. Stablewskiego złożono na katafalku w pała[illegible] biskupim. We środę po południu [illegible] będą do katedry. Pogrzeb [illegible] ie się we czwartek o go-

dzinie 10 przed południem. Zwłoki spoczną w katedrze, w odnowionej krypcie kaplicy Serca Jezusowego.

W Poznaniu panuje ogólne mniemanie, że śmierć ś. p. ks. Arcyb. Stablewskiego przyśpieszyły ostatnie zatargi z władzami pruskiemi w sprawie polskiego strejku szkolnego. Osłabiony chorobą organizm jego uległ wywołanemu tymi zatargami wstrząśnieniu. Krążą pogłoski, że właśnie w ostatnich dniach rząd pruski w szczególnie ostry i bezwzględny sposób nalegał na Arcybiskupa, aby zmienił swoje stanowisko wobec strejku szkolnego. Przypominają przy tej sposobności, że także poprzednik ś. p. ks. Stablewskiego, ks. arcybiskup Dinder, otrzymał był krótko przed śmiercią, brutalny list od ówczesnego pruskiego ministra oświaty Goslera.

Nominacya Arcybiskupa poznańsko-gnieźnieńskiego odbywa się w ten sposób, że kapituła przedkłada rządowi listę kandydatów. Rząd ma prawo całą listę skreślić i zażądać nowej. Następnie rząd porozumiewa się ze Stolicą Apostolską, która mianuje Arcybiskupa, a król pruski go zatwierdza.

*

Papież polecił wysłanie następującego telegramu kondolencyjnego:

„Ojciec św. odczuwa z powodu śmierci ks. Arcyb. Stablewskiego najszczerszy żal i modli się za jego duszę. *Kardynał Merry del Val*“.

Towarzystwo Dziennikarzy Polskich wysłało z powodu zgonu ks. Arcybiskupa Stablewskiego następujący telegram na ręce ks. biskupa Likowskiego:

„Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich do głębi wzruszony bolesnym ciosem, jakim jest dla społeczeństwa zgon najczcigodniejszego Prymasa, ks. Arcybiskupa Stablewskiego, szle wyrazy hołdu dla pamięci Zmarłego, a gorącego współczucia dla osieroconej dyecezyi. *Krechowiecki*, prezes; *Laskownicki* sekretarz.

O manifestacyach żałobnych Koła polskiego, lwowskiej Rady miejskiej podajemy wiadomość we właściwych rubrykach.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich wysłał następującą depeszę kondolencyjną:

„Najprzewielebniejszy ks. biskup Likowski, Poznań. Imieniem Zakładu narodowego Ossolińskich wyrażamy głęboki żal z powodu zgonu dostojnego Pasterza archidyecezyi poznańsko-gnieźnieńskiej i bierzemy najżywszy udział w żałobie całego kraju.

Andrzej Lubomirski, Antoni Małecki“.

*

Na pierwszą wiadomość o zgonie ks. Stablewskiego kreśli *Berl. Tageblatt*, następujące uwagi: O ile ta śmierć zmieni położenie na „widowni bojowej“, trudno w tej chwili przewidzieć. Nie da się pomyśleć, by Polacy ustąpili dla tego, że ich Arcypasterz zmarł. Raczej przyjąć można, że względy na ks. Stablewskiego, jakimi kierowano się tu i owdzie, teraz ustaną. Trudnem stało się także położenie rządu. Jego rzeczą postarać się o to, by następcą zmarłego został człowiek silnej ręki, a cieszący się zaufaniem rządu. Że rząd zamianuje prawdopodobnie jednego z niemieckich książąt Kościoła, to jasne. Ale wybór nie będzie łatwy, a od tego wyboru zależeć będzie, czy i kiedy zapanuje pokój kościelny i narodowy na kresach wschodnich. Doskonale składa się, że właśnie w tej kłopotliwej chwili dwaj najznakomitsi książęta Kościoła niemieckiego znajdują się w drodze do Papieża w dyplomatycznej widocznie misyi.

Koelnische Ztg. pisze: Przy mianowaniu następcy Arcybiskupa Stablewskiego musi być utrzymana zasada, że w pruskiej prowincyi poznańskiej ani jedna piędź ziemi nie powinna zostawać pod władzą polskiego Arcybiskupa. To też rząd pruski nie może pod żadnym warunkiem pozwolić, aby na tron św. Wojciecha dostał się Polak. Spodziewamy się, że w tym względzie okaże się rząd nieugiętym.

Leipz. Neueste Nachr. donoszą, że kanclerz państwa przed odpowiedzią na interpelacyę polską podniesie żądanie, aby następcą zmarłego Arcybiskupa ks. Stablewskiego zamianowany został Niemiec.

*

Czytamy w *Gazecie Narodowej:* Przed tygodniem galicyjski episkopat polski wysłał do ks. Arcybiskupa Stablewskiego list wspólny, opatrzony podpisem: ks. Kardynała Puzyny, ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, ks. Arcybiskupa Teodorowicza, ks. biskupa Pelczara, ks. biskupa Wałęgi, ks. biskupa Nowaka i ks. biskupa Fiszera, wyrażający ks. Arcybiskupowi Stablewskiemu pełne współczucie w ciężkich troskach i pełne uznanie dla stanowiska, które zajął, a w szczególności, że nie oglądając się na nic, dał publiczny wyraz zasadzie Kościoła św., domagającej się, aby w nauce religii nie posługiwano się jako narzędzi[illegible]ykiem obcym.

Ks. Arcybiskup [illegible] jakby w przeczuciu swej śmierci, [illegible] godzin przed zgonem odpowiedział każdemu z osobna z podpisami na owym wspólnym liście biskupów. Lwowscy ks. Arcybiskupi: ks. Bilczewski i ks. Teodorowicz wczoraj właśnie listy te z daty 24 b. m. z poczty otrzymali. Opiewają one:

Poznań dnia 24 listopada 1906.

Wasza Arcypasterska Miłości!

Wzruszony do głębi tak gorącym współudziałem w troskach moich o religijne wychowanie młodzieży wedle zasady, którą Kościół nasz św. zawsze zachowywał i bronił, z wdzięcznością serdeczną dziękuję Waszej Arcybiskupiej Miłości za wyraz uznania spełnienia mojego obowiązku. Potęga miłości i modlitwy wspólnej uwydatniała się zawsze w chwilach ciężkich Kościoła św. i była jego siłą i pociechą. Za tę to miłość mnie okazaną i będącą także dla mnie umocnieniem i pociechą, Bogu pokornem sercem dziękuję.

Z głęboką czcią i braterskiem pozdrowieniem Waszej Arcypasterskiej Miłości oddany sługa

† Floryan Abp.

*

Lwowski konsystorz obrz. rzym. kat. oznajmia, że wbrew poprzednio podanej wiadomości zmieniono decyzyę i nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. Arcybiskupa Stablewskiego odbędą się w katedrach łacińskiej i ormiańskiej nie we środę, lecz w sobotę rano o 9.

*

Na pogrzeb ś. p. ks. Arcybiskupa Stablewskiego wyjechał dziś rano ze Lwowa JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

OSTATNIA POCZTA.

List Sienkiewicza do cesarza Wilhelma pojawił się jeszcze w piątek rano w jednym z największych dzienników angielskich *Standard*. Kilka pism francuskich przedrukowało ten list w całej osnowie.

Z Budapesztu donoszą: Dziś odbędzie posiedzenie austro-węgierska komisya clowo-handlowa.

Belgradzki poseł wręczył wczoraj po południu rządowi serbskiemu odpowiedź Austro-Węgier na ostatnią notę serbską.

Wiadomość o rzekomem sprzysiężeniu przeciw dynastyi Karageorgewiczów — jak zapewniają w Belgradzie — pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Rady gmin Nimes i Rochefort uchwaliły jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą naganę parlamentowi za podwyższenie płac deputowanym i senatorom z 9000 na 15.000 fr.

Z Rzymu donoszą: Król grecki złożył wczoraj wizytę włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych Tittoniemu. O godzinie 3 udał się z Kwirynału do ambasady angielskiej, zkąd zabrał swoją córkę w. księżnę Michajłowę, poczem pojechał do poselstwa greckiego. Tam zabawił tylko czas krótki, a następnie z córką i świtą udał się powozem poselstwa do Watykanu. Po drodze wojsko włoskie tworzyło szpaler. Król przybył do Watykanu o godzinie pół do 4. a wojsko papieskie oddało mu honory. Król zabawił w Watykanie do godziny 4 min. 15.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 27 listopada. O wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej donoszą jeszcze, co następuje:

Del. dr. Sylvester wskazywał na to, że wniosek o dopuszczenie austryackich Ministrów do obrad narzuca zmianę regulaminu.

Przewodniczący del. dr. Bobrzyński zastrzegł sobie, że termin następnego posiedzenia naznaczy w drodze pisemnej.

Del. Baernreither wyraził nadzieję, iż następne posiedzenie rozpocznie się od obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych i że P. Minister wygłosi swoje *exposé*.

P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal zgodził się na to.

Rada państwa.

Wiedeń, 27 listopada. Izba posłów przystąpiła dziś do dalszej dyskusyi nad grupą VIII. przedłożenia wyborczego o ochronie okręgów wyborczych i nad wnioskiem p. Pergelta w sprawie zapewnienia reprezentacyi niemieckiej z Czech i Moraw w Delegacyach.

P. Choc przemawiał przeciw wnioskowi p. Pergelta i wniósł przejście do porządku dziennego nad nim. Poruszył także *cercle* podczas przyjęcia Delegacyi przez Najj. Pana w Budapeszcie i zwrócił się przeciw wpływaniu Korony w sprawie reformy wyborczej. Dziwnem się też wydaje mowcy, że Monarcha nie pochwalił stanowiska Polaków, mimo, iż oni najwięcej zdobyli na przedłożeniu. Reforma wyborcza leży tylko w interesie Niemców i dlatego Czesi nie powinni jej przyjąć.

P. Michejda zwrócił się przeciw wnioskowi p. Pergelta ze stanowiska stosunków szląskich. Szląsk jest jedynym krajem koronnym, w którym niemiecka mniejszość posiada jednak większość we wszystkich ciałach reprezentacyjnych. Mowca żalił się na germanizacyjne postępowanie Niemców na Szląsku i na naruszenie równouprawnienia wobec ludności słowiańskiej na Szląsku. Także co się tyczy wyborów do Delegacyj Niemcy szląscy nie biorą względu na Słowian. Jeżeli Niemcy w Czechach i na Morawach domagają się zabezpieczenia swych mandatów delegacyjnych, to jest to słuszne, ale nie uchodzi, ażeby tylko Niemcy w Czechach i na Morawach tworzyli dla siebie wyjątek, gdy stanowisko mniejszości na Szląsku jest stale majoryzowane.

Wiedeń, 27 listopada. Subkomitet komisyi budżetowej dla sprawy odnowienia traktatu z Lloydem przyjął dziś ostatni ustęp przedłożenia wraz z poprawką, że posłowie do Rady państwa i członkowie Izby panów nie mogą być wybierani do Rady nadzorczej.

† Julian Klaczko.

Wiedeń, 27 listopada. Z powodu śmierci Klaczki wysłało Koło polskie następującą depeszę do Akademii Umiejętności w Krakowie: „Z powodu zgonu znakomitego pisarza ś. p. Juliana Klaczki, Koło polskie przesyła wyrazy najżywszego współczucia. Prezes *Abrahamowicz*, sekretarz *Merunowicz*“.

Ś. p. ks. Arcybiskup Stablewski.

Kraków, 27 listopada. Na pogrzeb ś. p. ks. Stablewskiego wyjeżdżają do Poznania ks. biskup Nowak i ks. prałat dr. Chotkowski.

Poznań, 27 listopada. *(Tel. pryw.)*. Według obowiązujących przepisów w przeciągu tygodnia po zgonie arcybiskupa obie kapituły obiorą dwóch wikaryuszy kapitulnych, którym powierzony będzie tymczasowy zarząd dyecezyi. Każdy z wybranych obowiązany jest w myśl ustawy z maja 1874 uwiadomić o swym wyborze prezesa naczelnego, oraz zobowiązać się pod przysięgą do wierności w obec króla i do posłuszeństwa ustawom. W przeciągu dni 10 władza może przeciw wyborowi zaprotestować. Wyboru nowego arcybiskupa dokonają obie kapituły w ciągu 3 miesięcy. W wyborze biorą udział także kanonicy honorowi. Ogólna liczba kanoników wynosi 21.

Posener Tageblatt stwierdza, że Polacy stanowią wśród kanoników mniejszość.

Wiedeń, 27 listopada. Koło polskie wysłało z powodu zgonu Arcybiskupa Stablewskiego następujący telegram do ks. biskupa Likowskiego w Poznaniu:

„Koło posłów polskich w Wiedniu zasyła Przewielebnej Kpitule metropolitalnej wyrazy najgłębszego żalu i współczucia z powodu zgonu ks. Arcybiskupa Stablewskiego. Jest to strata niepowetowana w tej ciężkiej chwili dla Kościoła katolickiego i Polaków. Cześć jego pamięci. Prezes *Abrahamowicz*. Sekretarz *Merunowicz*“.

Kraków, 27 listopada. Ks. Pacholski z Ameryki nadesłał na ręce prezydenta miasta list z kwotą 750 dolarów, zapisaną przez ś. p. ks. Franciszka Jachimiaka, zmarłego w lecie b. r. w Winomie, w Stanach Zjednoczonych, na rzecz Muzeum Narodowego. Ks. Pacholski zawiadamia, że zapisodawca pochodził z Czarnego Dunajca, a oprócz kwoty 750 dolarów na rzecz Muzeum, zapisał: 750 dolarów dyecezyi lwowskiej na wybudowanie nowych lub naprawę starych kościołów obrz. rzym. kat., 450 dolarów Tow. Szkoły lud. w Galicyi z siedzibą w Krakowie, 275 dolarów Macierzy szkolnej na Szląsku austryackim i 400 dolarów OO. Jezuitom w Starej Wsi.

Poznań, 27 listopada. *(Tel. pryw.)*. Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą z Rzymu, że pobyt ks. kardynała Koppa w Rzymie nie pozostaje w żadnym związku ze sprawą strejku dzieci polskich.

Berlin, 27 listopada. Rozprawa przeciw fałszywemu kapitanowi z Köpenick rozpocznie się d. 1 grudnia b. r.

Paryż, 27 listopada. Kobieta, która wczoraj strzelała do byłego ministra skarbu, Merlou, jest aktorką z Niemiec, nazwiskiem Adday. Została ona aresztowana.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 27 listopada. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj wieczorem dokonano rewizyi wzdłuż całej ul. Krochmalnej we wszystkich kawiarniach, restauracyach i innych lokalach publicznych. Aresztowano ogółem 20 osób. Tej samej nocy dokonano licznych rewizyj w mieszkaniach prywatnych.

Onegdaj aresztowano organizacyę centralną partyi socyalno-demokratycznej Królestwa Polskiego i Litwy. Aresztowano 7 osób z inteligencyi, wykryto różne dowody, rachunki, pokwitowania i t. p.

Kuryer Warszawski donosi, że i w Radomiu wykryto mieszkanie oddziału centralnej organizacyi tejże partyi, aresztowano 5 osób i znaleziono kilka pudów nielegalnych wydawnictw, księgi, kwity i t. p.

Z Moskwy donoszą, że na ostatniem zebraniu delegatów moskiewskiej grupy partyi wolności ludu wybrano do komitetu miejskiego między innymi adwokata przys. Lednickiego.

Warszawa, 27 listopada. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa miłośników historyi, na którem wybrano przewodniczącym p. Aleksandra Jabłonowskiego, zastępcą jego p. Bronisława Chłapowskiego, sekretarzem p. dra Stanisława Kętrzyńskiego, skarbnikiem p. Ksawerego Chamca.

Łódź, 27 listopada. Onegdaj kilku ludzi uzbrojonych w rewolwery napadło na dwóch robotników, przechodzących ul. Nawrot. Jednego z nich zabili, drugiego śmiertelnie zranili. Tegoż dnia wpadło do mieszkania robotnika Romualskiego kilku ludzi i ciężko go zraniło.

Od kilku tygodni w warstatach kolei kaliskiej robotnicy stosująć opór.

Petersburg, 27 listopada. *(P. A.)*. Ministerstwo oświaty przedstawiło Radzie ministrów program nowych projektów ustaw, które mają być przedłożone przyszłej Dumie; dotyczą one spraw następujących: zaprowadzenie powszechnej nauki elementarnej, zmiana przepisów ustawowych o seminaryach nauczycielskich, statuty i budżet Uniwersytetów i innych szkół wyższych.

Sebastopol, 27 listopada. *(Pet. Ag.)*. Wczoraj ogłoszono wyrok na 270 oskarżonych o bunt wojskowy. Prowizora aptekarskiego, Kantorowicza skazano na śmierć przez powieszenie, dwóch żołnierzy na rozstrzelanie, 3 żołnierzy na dożywotnie roboty przymusowe, sprawozdawcę Fremczeka na deportacyę i utratę praw obywatelskich, wielu na roboty przymusowe, przydzielenie do karnych batalionów lub na więzienie, 38 uwolniono.

Teodozya, 27 listopada. *(Pet. Ag.)*. Wczoraj wykonano na ulicy zamach za pomocą bomby na generała Dawidowa, któremu nic się nie stało. Sprawcę ujęto.

Sprawca zamachu zeznał, że jest poddanym austryackim, ma lat 22; zamach wykonał z polecenia sekcyi południowego oddziału socyalnych-rewolucyonistów. Zachowanie się złoczyńcy jest wyzywające. Uwięziono woźnicę, który nie chciał ścigać zbrodniarza. Obydwóch oddano pod sąd polowy. Aresztowano nadto dwie podejrzane osoby.

Helsingfors, 27 listopada. *(Pet. Ag.)*. Z powodu ostatniego rozstrzygnięcia senatu finlandzkiego w sprawie rossyjskich zbrodniarzy, urządził tłum robotników demonstracyę przed pałacem senatu, aby zaprotestować przeciw uchwałom senatu. Ogół roztropnych Finlandczyków pochwala zarządzenia senatu.

Tyflis, 27 listopada. *(Pet. Ag.)*. Koło Saratowa zrabowano pociąg pocztowy. — Eskorta wojskowa pod komendą żandarma otworzyła ogień na rabusiów, ci ze swej strony odpowiedzieli strzałami. Zginął żandarm i dwóch żołnierzy; dwóch żołnierzy odniosło ciężkie rany; dwoch innych i kilku podróżnych lekkie.

Karsk, 27 listopada. *(Pet. Ag. tel.)*. W głównej synagodze znaleziono paczkę, a w niej czcionki, rewolwery, patrony i sprawozdania o czynności rewolucyonistów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 listopada 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 686·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 823·25, Akcye Anglobanku 313·75, Akcye Unionbanku 566 —, Akcye Länderbanku 446·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27 listopada 1906.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	—	576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	160	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	300	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	20	97	90
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	98	80	—	—
4% los. w 56 lat	97	60	98	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	97	20	97	90
Kol. lokalne dtto 4%	97	20	97	90
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	98	20	98	90
Pożyczka m. Lwowa 4%	95	80	96	50
„ „ „ 4 konwen.	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 listopada 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·15	99·35
styczeń lipiec	99·05	99·25
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·45	100·45
kwiecień-październik	100·30	100·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·75	159·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	218·50	224·50
„ „ 1864 po 100 zł.	273·40	275·40
„ „ 1864 po 50 zł.	273·40	275·40
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.60	117·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·10	99·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·10	118·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	462·—	463·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·65	124·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·10	100·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·15	100·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·35	100·35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·—	100·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·25	118·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·50	95·70
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·25	96·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·10	98·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·70	102·70
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·70	98·70
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98·70	99·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·—	97·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	164·—	165·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·75	291·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291·—	301·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	102·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·45	98·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·60	101·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	101·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·45	100·45
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·70	100·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·60	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·60	100·60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	100·70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·90	91·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·95	99·95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	103·70
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·95	24·95
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	456·—	466·—
Clary 40 zł. m. k.	143·—	148·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	87·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58·50	64·50
Palfy 40 zł. m. k.	166·—	174·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47·75	[illegible]
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·90	[illegible]
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54·—	[illegible]
Salma 40 zł. mk.	195·—	[illegible]
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	[illegible]
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·—	[illegible]
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3251·—	[illegible]
Zakł. kred. dla handlu i przem.	651·75	[illegible]
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	831·—	[illegible]
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	584·—	[illegible]
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	[illegible]
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	[illegible]
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	444·75	[illegible]
„ Austro-węg. 1400 k.	1780·—	[illegible]
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	566·50	[illegible]
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	[illegible]
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	[illegible]
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	[illegible]
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	[illegible]
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5670·—	[illegible]
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	[illegible]
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·—	[illegible]
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1049·—	[illegible]
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	717·—	[illegible]
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	673·—	[illegible]
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	605·—	[illegible]
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2665·—	[illegible]
Schodnicy 500 kor.	630·—	[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	423·—	[illegible]
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	283·—	[illegible]
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·—	[illegible]
Paryż za 100 franków	95·42½	[illegible]
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	[illegible]
Niemieckie banki	117·60	[illegible]
Włoskie banki	95·52½	[illegible]
Francuskie banki	—·—	[illegible]
Szwajcarskie banki	95·42½	[illegible]
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	[illegible]
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	[illegible]
20-frankówka	19·15	[illegible]
20-markówka	23·50	[illegible]
Rosyjski półimperyał	—·—	[illegible]
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	[illegible]
Ruble	2·53¾	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1485/6 (9317)

Na żądanie Uschera Marmorescha odbędzie się dnia 17 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya realności obj. lwh. 166 gm. Wierzbowiec wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2670 kor.

Najniższa cena wynosi 1780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Kosów, 9 listopada 1906.

L. cz. E. 664/6 (4) (9295 3—3)

Dnia 26 stycznia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze 4 tutejszego sądu licytacya połowy realności lwh. 718 Mikłaszów.

Nieruchomość powyższą oceniono na 550 kor.

Poniżej ceny 366 kor. 66 hal. sprzedaż niedopuszczalna.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokomenta przejrzeć można w biurze Nr. 3 tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń sądu w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, 29 października 1906.

L. cz. E. 2620/6 (9316)

Na żądanie Nuty Mühlbauera odbędzie się dnia 10 grudnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności obj. whl. 569 gm. Kosmacz wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4720 kor.

Najniższa cena wynosi 3147 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Dalsze koszta wierzyciela egzekwującego oznacza się na 2 kor. 64 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 9 listopada 1906.

L. cz. E. VII. 870/6 (8) (9352)

Dnia 4 stycznia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya połowy realności whl. 935 gminy Delatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1770 koron.

Najniższa cena wynosi 1180 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnie 13 listopada 1906.

L. cz. E.. 540/6 (3) (9363)

Dnia 12 grudnia 1906 o godzinie [illegible] przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14 licytacya realności objętej whl. 165 ks. gr. gm. kat. Romanowe Sioło wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, jest oceniona na 1080 kor.

Najniższa cena wynosi 720 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 20 października 1906.

Do L. 19.407/906 (9331 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1907, 1908 i 1909 lub też bezwarunkowo rok 1907 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata, to jest 1908 i 1909.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu Koron	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 1 dnia
1	Andrychow	mięso	III. z roku 1877	6851	10 grudnia 1906
2	Maków			2950	
3	Myślenice			6025	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor., wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 10 grudnia 1906. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye dzierżaw jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione. W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. sk.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 22 listopada 1906.

L. 1129/906. (9370 1—2)

Dnia 6 grudnia 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kancelaryi tutejszego zarządu salinarnego publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych na zabezpieczenie dostawy nafty potrzebnej dla c. k. zarządu salinarnego w Bolechowie, Dolinie, Drohobyczu, Kosowie, Lacku, Łanczynie, Stebniku, Bochni i Kałuszu na rok 1907, a mianowicie: 18.200 kg. nafty cesarskiej niezapalnej, 12.000 kg. nafty salonowej niezapalnej, 3800 kg. nafty standart niezapalnej, a równocześnie taka sama licytacya na dostawę oleju rzepakowego do oświetlenia dla zarządu salinarnego w Bolechowie, Dolinie, Drohobyczu, Kosowie, Lacku, Łanczynie i Stebniku w ilości 6560 kg.

Oferty przepisowo sporządzone osobno na naftę, a osobno na olej rzepakowy, zawierające wadyum do wysokości 10 procent kwoty przypadającej na okres od 1 stycznia do końca grudnia 1907, tudzież klauzulę, iż oferentowi są znane dokładnie warunki licytacyjne i że takowym się bezwarunkowo poddaje, należy wnosić w dniu wymienionym najpóźniej do godziny 11 przed południem na ręce naczelnika zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. E. 1242/6 (13) (9384)

Dnia 7 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 843 gminy Podgrodzie, oszacowanej na 277 kor.

Cena najwyższej oferty wynosi 184 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie w biurze 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. E. 2828/5 (8) (9360)

Dnia 27 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Szczercu licytacya 2/32 części realności lwh. 151 gminy Popielany Kaśki Szewczuk własnych, tudzież 18/32 części tejże realności nieletnich Anny, Procka, Onyszka i Pazi Szewczuków własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i budynków gospodarczych.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1875 k r., części przynależności zaś na 68 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1295 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby ni dopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnem, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 3 listopada 1906.

L. cz. E. 541/6 (3) (9364)

Dnia 12 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biurze Nr. 14, licytacya całej realności lwh. 230 i połowy realności lwh. 156 księgi grunt. gminy kat. Lubianki wyższe, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione na 5370 koron.

Najniższa cena wynosi 3913 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. E. 106?/4 (9356)

Na żądanie Berla Prowizora z Winogradu odbędzie się dnia 14 grudnia 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Ottynii, licytacya realności whl. 163 ks. gr. gminy Winograd objętej, Maryi Hawryłków własnej, stanowiącej gospodarstwo wiejskie o obszarze 102 arów 41 m² z lichą chatką i stajenką.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1302 koron, a to rola na 882, zaś chata i stajnia na 420 kor.

Najniższa cena wynosi 868 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. E. 1029/6 (7) (9385 1—3)

Na żądanie Abrahama Lichta, kupca w Zalesiu, odbędzie się dnia 18 grudnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacya realności objętej lwh. 483 gminy Mszana.

Nieruchomość ta jest rolą o obszarze 1 morga i jest oceniona na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 146 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych praw i nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 27 października 1906.

L. cz. E. 937/6 (8) (9315 1—3)

Dnia 17 grudnia 1906 godzina 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7, licytacya 1/8 części lwh. 1486, połowy whl. 1519 i całych whl: 1520 i 3654 ks gr. Jaworów, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni roboczych, wozu, pługa, dwóch bron, 3 krów, 1 jałówki i płużka do ogartywania kartofli.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, składają się ad 1) z domu, komórki, stajni i 2 stodół i gruntu ornego 2½ morga, wartości z oszacowania 1316 koron 25 hal., ad 2) z 2 morgów gruntu wartości 625 koron, ad 3) z domu, stajni, chlewu i morga gruntu wartości wraz z przynależnościami 3377 koron, ad 4) z 2½ morgów gruntu ornego wraz z przynależyościami 2007 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1) 877 koron 50 hal., ad 2) 416 kor. 34 hal., ad 3) 2651 kor. 34 hal., ad 4) 993 koron 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 10 października 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 6/6 (1) (9342 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mozesa Leinera, niezarejestrowanego kupca w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. wyż. i naczelnika sądu powiatowego pana Henryka Garwolińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dra Alberta Schaffa w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 grudnia 1906, godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Brodach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 12 grudnia 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 grudnia 1906 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia, i będą wykluczeni od podziałów, uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu Brodów, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 14 listopada 1906.

L. cz. S. 17/2 (447) (9387)

W konkursie firmy „Młyn parowy Marya Helena“ S. br. Brunickiego i jej jawnych spólników, przedłożył zawiadowca masy sprostowane rachunki z zarządu i wykazy kosztów, tudzież sprostowany projekt rozdziału mas.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy.

Do rozprawy nad rachunkiem wyznacza się termin w tut. sądzie (ul. Teatralna Nr. 13) na 5 grudnia 1906 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 13.

Zarzuty przeciw projektowi rozdziału wolno wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego do 6 grudnia 1906 do godz. 12 w południe.

Na wypadek wniesienia zarzutów wyznacza się do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału audyencyę na 7 grudnia 1906 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie wyżej wymienionym w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział VII.

Lwów, dnia 2? listopada 1906.

Konkursa.

(9298 3—3)

Konkurs.

Celem nadania dwóch zapomóg z fundacyi dr. Kazimierza Mossinga, rozpisuje Wydział Izby lekarskiej konkurs.

Do poboru tych zapomóg są uprawnieni potomkowie matki fundatora ś. p. Honoraty z Przybylskich Mossingowej, w braku tych potomkowie dziada fundatora

ś. p. Józefa Mossinga, ewentualnie biedne wdowy i sieroty, bez różnicy płci po lekarzach wolno praktykujących we Lwowie, z wykluczeniem tych, którzy byli w służbie rządowej.

Podania, należycie udokumentowane metrykami chrztu i ślubu, winny być wniesione najdalej do dnia 10 grudnia 1906 do Izby lekarskiej wsch. galic. we Lwowie ul. Dominikańska l. 11.

Lwów, dnia 23 listopada 1906.

Prezydent Izby,
dr. Festenburg.

L. 1717/06 (9274 3—3)

Konkurs.

Z powodu przeniesienia dra Abrahama Wiesenberga c. k. notaryusza w Janowie na posadę w Stryju, rozpisujemy konkurs, celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Janowie, ewentualnie innej posady wskutek przeniesienia z okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej i wzywamy kompetentów, aby swe podania wykazujące ich uzdolnienie na urząd notaryusza wnosili do podpisanej Izby notaryalnej do dnia 21 grudnia 1906.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, 17 listopada 1906.

L. Prez. 20.434. (9327 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 270 Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie i sądzie obwodowym w Złoczowie z dniem 20 grudnia 1906 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 20 listopada 1906.

L. 3406. (9386 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Żywca rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1400 koron. Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, a po 3 latach nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszego magistratu w terminie do dnia 15 grudnia 1906.

Żywiec, dnia 24 listopada 1906.

Burmistrz: Jan Studencki.

L. 143.951/II. (9388 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kobylance z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem rocznie 399 koron na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 koron rocznie za codzienną dwurazową jazdę posłańczą do Gorlic i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 listopada 1906.

L. 2254 (9389 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady lekarza miejskiego w Przeworsku z płacą roczną 1.000 koron i 2 pięcioleciami, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie na przeciąg jednego roku; po upływie roku nastąpić może stała nominacya.

Podania udokumentowane w myśl § 7 ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. us. kr. wnieść należy do 31 stycznia 1907 na ręce Magistratu.

Przeworsk, 23 listopada 1906.

Burmistrz:
Świtalski.

L. 249. (9367 1—3)

Konkurs.

Przy gminie wyznaniowej izraelickiej w Kołomyi opróżnioną jest posada rabina.

Z posadą tą połączone są stałe pobory w kwocie 3600 kor. rocznie prócz zwykłych emolumentów.

Celem obsadzenia tej posady, rozpisuje się niniejszem konkurs:

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić, iż posiadają obywatelstwo państwa austryackiego, własnowolność, nieskazitelność co do zachowania się pod względem moralnym, religijnym i obywatelskim, tudzież ogólne wykształcenie według § 11 ustawy z 21 marca 1890 Nr. 57 Dz. pp. a nadto uzdolnienie do zawiadywania urzędem samoistnego rabina, stwierdzonego atestem (Hatures Hojrue) trzech poważniejszych rabinów ortodoksów w Galicyi.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Przełożeństwa Zboru izraelickiego w Kołomyi do końca stycznia 1907.

Kołomyja, d 19 listopada 1906.

Przełożony Zboru izraelickiego.

Kuratele.

L. cz. P. VII 222/6 (2) (9307 1—3)

Z powodu niedokładnego rozwinięcia umysłowego uznano Hapkę Hnatiuk zamężną Rudnicką w Korsowie.

Kuratorem jej ustanowiono Matwija Rudnickiego w Korsowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 8 października 1906.

L. cz. L. 10,6 (8) (9355 1—3)

Dmytra Łuhowskiego z Barysza uznano marnotrawnym.

Kurator Ołeksa Stasiów w Baryszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, dnia 14 lipca 1906.

L. cz. L. XI 14/6 (8) P. XI 165/6 (8) (9375 1—3)

Za marnotrawczynię uznano Karolinę z Moralewskich 1o Pelz, 2o Idlerową w Opryszowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Hrycaka Nykoły w Opryszowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 2 września 1906.

L. cz. L. I 4/6 (5) (9383 1—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Katarzynę Gąsienica „Mięsacz" w Zakopanem.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Bukowskiego w Kościeliskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 5 października 1906.

L. cz. A. VIII 292/4 P. VIII 36 5 (8) (9382 1—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Katarzynę Joniak z Białego Dunajca.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Dzierżęgę z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 21 marca 1906.

L. cz. P. 100/6 (6) (9237)

Iwan Hołubiec rolnik z Topolnicy uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Hnata Duba diaka w Topolnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sambor, dnia 21 maja 1906.

L. cz. L. 6/6 (5) (9236)

Nad Konradem Starko z Charytan ustanowiono kuratelę z powodu marnotrawstwa. Jego kuratorem zamianowano Michała Pika z Charytan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 9 października 1906.

L. cz. L. 9/6 (4) (9235)

Michała Bednarza z Zabłociec uznano umysłowo chorym.

Jego kuratorem ustanowiono Jana Grendusa z Zabłociec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 9 października 1906.

L. cz. P. 182/6 (5) (9112)

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Jewiarz recte Wiewiarz w Buczkowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Jewiarza w Buczkowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Bochnia, dnia 11 października 1906.

L. cz. P. 135/6 (8) (9320)

Za umysłowo chorego uznano Iwana Charewicza z Krzywotuł starych.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Błażków vel Szczerbień z Krzywotuł starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 8 września 1906.

L. cz P. 171/6 (4) (9240)

Za umysłowo niedołężnego uznano Jędrzeja Jonca w Borku nowym.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Jonca z Borku nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 19 września 1906.

L. cz. P. 257/5 (13) (9238)

Waśko Łucyk rolnik ze Starego Sambora uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony został Ilko Kutelmach ze Starego Sambora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sambor, dnia 16 stycznia 1906.

L. cz. P. IV 111/4 (5) (9369)

Zawieszona uchwała z dnia 11 maja 1906 l. cz. L IV 9/4 (15) nad Zygmuntem Pomiankowskim kuratela z powodu choroby umysłowej, znosi się.

C. k. Sąd powiatowy S I, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. L. 12/6 (3) (9329)

Za umysłowo chorą uznano Maryę Dutkiewiczową w Łańcucie.

Kuratorem tejże ustanowiono Franciszka Dutkiewicza w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 23 października 1906.

L. cz. P. VI 170/6 (6) (9310)

Dla Mikołaja Tylnego syna Hieronima z Jagielnicy z powodu marnotrawstwa, ustanawia się kuratorem Jana Ziobrowskiego syna Kazimierza w Nagórzance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 9 października 1906.

L. cz. P. 1/6 (1) (9337)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uznaje p. Stanisława Przybyłowskiego syna Stanisława właściciela dóbr Krzyworównia za marnotrawcę ustanawia dlań kuratora w osobie brata p. Władysława Przybyłowskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 27 października 1906.

L. cz. L. 2/6 (4) (9278)

Obwieszczenie.

Za marnotrawcę uznano p. Samuela Włodka, właściciela dóbr w Trzcinicy.

Kuratorem jego ustanowiono tegoż brata p. Stanisława Włodka, właściciela dóbr w Przysiekach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 10 listopada 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 213/6 (3) (9309 2—3)

Przeciw Annie z Przewoźników Szottowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Annę z Gottfrydów Szottową pozew o uznanie prawa własności części parc. gr. 1687/1 w Błaszkowy.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 grudnia 1906 godzinę 9 p zed południem, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Anny z Przewoźników Szottowej, ustanawia się pana Wojciecha Obryka w Błaszkowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę z Przewoźników Szottową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 20 listopada 1906

L. cz. C. II 399 6 (1) (9354)

Przeciw Chasklowi Zimmentowi i Frymecie z Zimmentów zam. Feingoldowej, z których miejsce pobytu Chaskla Zimmenta jest nieznane, wniósł Eisig Zimment, kupiec w Kolbuszowej, skargę o zapłacenie kwot 496 koron i 496 koron zpn.

Rozpra odbędzie się dnia 7 grudnia godzina 9 i pół rano w tut sądzie, Nr. biura 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Chaskla Zimmenta kuratorem p. adwokat dr. Seeliger z Kolbuszowej będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 17 listopada 1906.

L. cz. C. I 408/6 (1) (9365)

Przeciw nieobjętym masom spadkowym ś. p. Stefana Dziub i Maryi z Kaniuków Dziub wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Michała Dziuba w Macoszynie pozew o wykreślenie zaintabulowanego w stanie biernym realności obj. whl. 36 ks. gr. gm. Macoszyn prawa zastawu dla sumy 500 kor. i 500 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę na dzień 6 grudnia 1906 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadk. ś. p. Stefana Dziub i Maryi z Kaniuków Dziub, ustanawia się pana dr. Torzańskiego, adw. w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomniane masy w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, aż do prawomocnego ukończenia niniejszego procesu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółkiew, dnia 13 listopada 1906.

L. cz. C. II 390 6 (2) (9326)

Przeciw Sachariaszowi Rose recte Goldberger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Abrahama Bronnera ze Spyrysza pozew o 435 kor. 84 hal.

Termin do rozprawy wyznaczono na 7 grudnia 1906 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 8.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono dr. Leona Brodera, adw. w Żywcu, dopóki pozwany się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, dnia 15 listopada 1906.

L. cz. C. I 216/6 (1) (9332)

Przeciw Michałowi Sala, przedtem w Suchej, obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu, wniosła Antonina Salowa ze Suchej w tutejszym sądzie skargę o zapłacenie 435 koron.

Audyencya odbędzie się dnia 11 grudnia 1906 godzina 9 przed południem.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adwokat dr. Geschwind w Suchej będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sucha, dnia 14 listopada 1906.

L. cz. Cg. I. 279/6 (1) (9341)

Przeciw Bronisławowi Pytce z Zabna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Abrahama Esriela z Tarnowa pozew o zapłacenie 1070 kor. 84 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 12 grudnia 1906 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Rapporta w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 21 listopada 1906.

L. cz. C. 79/5 (17) (9345)

Pani Maryannie 2o Matejowej z Czarnego Dunajca, w sprawie Stanisława Antolaka i sp. w Cz. Dunajcu, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Cz. Dunajcu przeciw Józefowi Kamińskiemu i sp. o własność parceli 4542 w Czarnym Dunajcu, ma być doręczona uchwała z dnia 9 października 1906 liczba czynności C. 79/5 (15), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 grudnia 1906 o 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. II.

Ponieważ niewiadomo gdzie Maryanna 2o Matejowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Stanisława Rokacha w Cz. Dunajcu.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę 2o Matejową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Cz. Dunajec, dnia 29 października 1906.

L. cz. Cg. I. 191/6 (3) (9373)

Przeciw Dawidowi Mojżeszowi Fisch dzierżawcy w Bajmakach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Władysława hr. Baworowskiego pozew o 1217 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 19 listopada 1906 o godz. 8·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Dawida Mojżesza Fischa, ustanawia się pana dra Klötzla adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Mojżesza Fischa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 15 listopada 1906.

L. 155.828/IV. c.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c k. Starostw, przedłożonych od 18 do 25. listopada 1906.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Bóbrka	Bortniki (4 zagr.), Borusów gm. i ob. dw. (24 zagr.), Borynicze gm. i ob. dw. (13 zagr.), Drohowycze (7 zagr.), Hołdowice gm. i ob. dw. (28 zagr.), Mołodyńcze (21 zagr.), Nowosielce (1 zagr.), Zaleśce ob. dw. (1 pastw.);
	Gródek	Kiernica gm. i ob. dw. (59 zagr.);
	Tarnów	Radlna gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Tłumacz	Bortniki (5 zagr.), Hostów (7 zagr.), Puźniki (3 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (3 zagr.), Drohowyże (1 zagr.), Holeszów (31 zagr.), Kijowiec (1 zagr.), Mikołajów (11 Rogóźno (23 zagr.), Rozwadów (76 zagr.), Kaźmirówka ad Rudniki ob. dw. (1 zagr.), Żydaczów (4 zagr.);
Wąglik	Buczacz	Medwedowce ob. dw. (1 zagr.), Pyszkowce ob. dw. (1 zagr.);
	Dolina	Bolechów ruski (1 zagr.);
	Gorlice	Rzepiennik strzyż. (1 zagr.);
	Nadwórna	Nadworna (1 zagr.);
	Sambor	Mistkowice (11 zagr.);
	Śniatyn	Oleszków ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Mszana ob. dw. (1 zagr.);
Szelestnica	Brzesko	Milówka (1 zagr.);
	Dolina	Ludwikówka (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Muszkatówka ob. dw. (1 zagr.), Paniowce ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Komarówka ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Hajworonka ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Podhajce	Szwejków ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała	Kobiernica (1 zagr.);
	Bochnia	Boczów (2 zagr.), Książnica (5 zagr.), Zabierzów (36 zagr.);
	Brody	Smarżów (4 zagr.), Strzemilcze (6 zagr.);
	Brzesko	Dębno (10 zagr.), Grabno (6 zagr.), Milówka (1 zagr.), Uszew (2 zagr.), Wokowice (1 zagr.), Zabawa (18 zagr.);
	Cieszanów	Brusno nowe (8 zagr.), Dachnów (5 zagr.), Młodów (2 zagr.), Suchowola (5 zagr.);
	Dąbrowa	Gręboszów (5 zagr.), Suchy Grunt (5 zagr.);
	Husiatyn	Husiatyn (9 zagr.), Kluwińce (13 zagr.), Liczkowce (28 zagr.), Trybuchowce (5 zagr.). Uwisła (5 zagr.):
	Jarosław	Piskorowice (7 zagr.);
	Jasło	Grab (4 zagr.);
	Kałusz	Babin (1 zagr.);
	Kamionka	Stryhanka (1 zagr.);
	Łańcut	Sonina (3 zagr.);
	Mielec	Krzemienica (1 zagr.);
	Myślenice	Borzęta (4 zagr.), Krzczonów (1 zagr.), Trzebunia (8 zagr.), Zaryte (15 zagr.);
	Nadwórna	Nadwórna (1 zagr.);
	Podhajce	Wiśniowczyk (8 zagr.);
	Rawa	Bruckenthal (3 zagr.), Dyniska (5 zagr.), Hołe rawskie (5 zagr.);
	Rohatyn	Lipica górna (2 zagr.), Niemszyn (4 zagr.), Swistelniki (2 zagr.), Wiszniów (3 zagr.);
	Sambor	Łąka (10 zagr.);
	Sanok	Polany surowiczne (5 zagr.);
	Skałat	Kokoszyńce (1 zagr.);
	Tarnów	Joniny (10 zagr.), Klikowa (1 zagr.), Łęg ad Partyń (9 zagr.);
	Tłumacz	Jezierzany (11 zagr.);
	Zborów	Trawotłoki (1 zagr.), Tustogłowy (1 zagr.), Zarudzie (1 zagr.);
	Złoczów	Stronibaby (1 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany	Sołotwina (1 zagr.);
	Drohobycz	Saska kameralna (1 zagr.);
	Gródek	Haliczanów (2 zagr.);
	Husiatyn	Kluwińce ob. dw. (1 zagr.), Wierzchowce (10 zagr.);
	Kraków	Prądnik biały (1 zagr.), były zakład obserwacyjny;
	Nadwórna	Łojowa (3 zagr.), Nadwórna (1 zagr.), Zarzecze (1 zagr.);
	Rudki	Beńkowa Wisznia (20 zagr.), Horożana mała (15 zagr.), Nowosiółki oparskie (4 zagr.);
	Stanisławów	Knihynin wieś (1 zagr.), Kryłos (3 zagr.), Załukiew (1 zagr.);
	Stary Sambor	Hołowecko (6 zagr.);
	Tłumacz	Podpieczary (3 zagr.);
	Trembowla	Zaścinocze (2 zagr.);
Wścieklizna	Cieszanów	Młodów;
	Kamionka	Majdan;
	Mościska	Małnów (1 zagr.);
	Sokal	Żużel ob. dw.;
	Stanisławów	Stanisławów (1 zagr.);
	Zbaraż	Palczyńce;
	Złoczów	Nowosiółki (1 zagr.);
Cholera drobiu	Husiatyn	Horodnica (12 zagr.), Liczkowce (6 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 25. listopada 1906

L. cz. C. I 223/6 (1) (9323)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Mikołajkowi, synowi Józefa z Kukowa, wniosła Maryanna Wątroba z Krzeszowa w tutejszym sądzie skargę o 250 kor.

Audyencya odbędzie się dnia 11 grudnia 1906 godzina 9 przed południem.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Michał Jurczak z Kukowa będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sucha, dnia 20 listopada 1906.

L. cz. C. I 288,6 (3) (9377)

Przeciw Józefowi Mnichowi z Przedmieścia dynowskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o 400 koron.

Celem strzeżenia praw Józefa Mnicha, ustanawia się pana c. k. notar. Piątkiewicza w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Mnicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 10 listopada 1906.

L. cz. Cw. 1047/6 (1) (9333)

Przeciw Dawidowi Rendelstein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego j. h. w Brzeżanach przez Spółkę kredytową dla handlu i przemysłu w Kozowie pozew wekslowy na 2000 kor., 1800 kor. i 1000 kor.

Na podstawie pozwu został wydany nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Rendelsteina, ustanawia się pana adw. dr. Naglera w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Brzeżany, dnia 3 listopada 1906.

L. cz. C. V 347/6 (1) (9394)

Przeciw Józefowi Gądarowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Maryę Misiową pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Gądarowskiego ustanawia się pana adw. dr. Warchałowskiego w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gądarowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. C. II 214/6 (1) (9379)

Przeciw Franciszkowi Chorążemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Wiktoryę Chorążową w Sidzinie pozew o 264 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 grudnia 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Chorążego, ustanawia się pana Józefa Chorążego w Sidzinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Chorążego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 18 listopada 1906.

L. cz. C. IV. 283/6 (1) (9390)

Przeciw Franciszkowi Batorowi z Gwoźnicy dolnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Macieja Marczaka pozew o 370 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 grudnia 1906 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Batora, ustanawia się pana Józefa Batora w Gwoźnicy dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Batora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 7 listopada 1906.

Wyroki prasowe.

Zl. 266 (9212)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1906, Pr. I. 344/6, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Nova Omladina“ vom 14 November 1906 wegen der Stellen von „Kdy clovek chyta“ bis „de se furt“ und von „Nejaky vojak“ bis „vznesene zabijejicim“ des Feuilletons: „Bizarni povidacka“ nach § 516 und 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1906, Pr. I. 345 6, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Volna Skola“ vom 15 November 1906 wegen der Stelle von „Když jsem na prvni schuzi ‚Volne Skoly‘“ bis „netopyrum, zabam a kockam“ des Artikels: „Dr. Th. Bartosek. Kriz ve skole“ und von „Dale i kdyby to nahodou byla kopie“ bis „jen sociologicky analfabet“ des Artikels; „Ucitel a prodej obrazu svatych“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1906, Pr. 29/6, die Weiterverbreitung der Nummer 117 der Zeitschrift; „Budweiser Zeitung“ vom November 1906 wegen der Stelle von „Die Mutter“ bis „wählten tschechisch“ des Artikels: „Einige Fälle zur Beachtung“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1906, Pr. I. 61/6, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Moravsky Obzor“ vom 10 November 1906 wegen der Stellen von „ze hnuti za bezkonfessijni“ bis „ma a provadi“, dann von „Nechce tedy“ bis „bezcharakternost“ des Artikels: „Neco k volbam“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 14 November 1906, Pr. 41/6, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Valassko“ vom 10 November 1906 wegen der Stelle von „a ryzi kseftarstvi“ bis „bude smetano“ des Artikels; „Ze Vsetina“, auf Pag. 4 nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 267 (9246)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Novomber 1906, Pr. IX. 61/6, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „L'Illustrazione Italiana“ ddo. Mailand, 11 November 1906 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1906, Pr. 18/6, die Weiterverbreitung der Nr. 128 der Zeitschrift: „Il Messaggero“ I. Jahrgang, vom 3 November 1906 wegen des Artikels; „Clementino Vanetti“ in der Stelle von „divisi da quel“ bis „patria nostra“ und des Artikels: „Per un Roveretano caduto a Mentana“ von „e sappia in lui“ bis „ancora ci attendono“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 17 November 1906, Pr. 23/6, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Deutsche Tiroler Stimmen“ vom 14 Nebelung (November) 1906 wegen des Artikels: „Zum 17 Nebelung“ in der Stelle von „Bei dem weiteren

Umstande, daß" bis „Deutsche Reich) herbeizuführen" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 November 1906, Pr. I. 346 6, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Prace" vom 15 November 1906 wegen des Artikels: „K diskusi zemedelske" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 17 November 1906, Pr. 30/6, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Zivnostensky Obzor" vom 16 November wegen des Artikels: „Novakova" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1906, Pr. 34/6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Hlasy ze zapadnich Cech" vom 10 November 1906 wegen der Stelle von „Vypoceme-li" bis „a politicky" des Artikels: „Vzpomi ka na bitvu na Bile Hore", dann von „Policie jako" bis „druhy napolo" des Artikels: „Dopis z Prahy" schließlich von „Dvorni rada" bis „ten rad" desselben Artikels nach § 64 und 300 St G. verboten.

Spadki.

L. cz. A. III. 174/6 (7) (9346 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że dnia 21 marca 1906 w Gusztynie zmarł Michał Humeńczuk.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Tekli Humeńczuk zamężnej Mironiuk, nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jakowem Moroz, ustanowionym dla nieobecnej Tekli zam. Mironiuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 12 listopada 1906.

L. cz. A. 17/6 (8) (9362 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce ogłasza, że dnia 22 grudnia 1905 w Turce zmarła Lieba Perla 2 im. Gottlieb, na której do spadku powołaną jest z ustawy córka tejże Chana z Gottliebów Schwarz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Chany z Gottliebów Schwarz po jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedzictwa, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem drem Maksymilianem Laudesem z Turki ustanowionym dla nieobecnej Chany Schwarz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. A. 277 5 (21) (9239 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, że Samuel Wolf zmarł w Chaszczowie dnia 25 marca 1905.

Gdy nie jest wiadome, czy i komu przysługuje prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dra Maksymiliana Landesa w Turce. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo, c.k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 11 września 1906.

L. cz. A. VII. 321/83 (2) (9092)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, że w dniu 4 kwietnia 1877 w Choczni zmarł jakiś człowiek niewiadomy z nazwiska i miejsca pobytu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adwokat Władysław Chodorowski kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 19 października 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 5,6 (1) (9057 1—3)

Na prośbę p. Kalmana Altenina w Brzeżanach wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi weksla z daty Brzeżany 5 lutego 1906 na 362 koron opiewającego, sześć miesięcy, a datto płatnego, akceptowanego przez Nechę Rothsteina i Barucha Herscha Rothsteina, a żyrowanego przez Bernarda Teiltelbauma w Krakowie na Kalmana Alteina.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby w tut. sądzie w ciągu 45 dni, od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu licząc, zgłosił swe prawa do tego weksla, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 27 października 1906

L. cz. Nc. I. 4 9/6 (1) (9294 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Kazimierza Kościółka w Tyczynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Kasy zaliczkowej w Tyczynie Nr. 127 na kwotę 50 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 5 listopada 1906.

L. cz. T. 72/6 (2) (9371 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Neumana w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności m. Podgórza Nr. 5622 na kwotę 89 kor. 76 hal. opiewającej, na imię Abrahama Neumana wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie, po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 października 1906.

L. cz. T. 21 6 (1) (9338 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza duplikatu książeczki wkładkowej Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Kołomyi Nr. 970 na 300 kor. pierwotnie, a na 1108 kor. ostatecznie opiewającej na imię Chany Schneeberg i Mojżesza Lindera, by do sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 listopada 1906.

L. cz. Nc. I. 283/6 (4) (9004 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izraela Steinhauera, jako ojca i prawnego zastępcy małoletnich Reginy i Estery Steinhauerów, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Chrzanowie:

a) Nr. 1483 na 435 kor. 56 h. na imię Reginy Steinhauerowej, opiewającej na stronicy 409 Tom IV.;

b) Nr. 1487 na 435 kor. 47 hal. na imię Estery Steinhauerówny opiewającej na stronicy 410 Tom IV. ksiąg powyższego Towarzystwa uwidocznionych.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 2 listopada 1906.

L. cz. T. 17/6 (1) (8942 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Juliusza Gartenberga, właściciela składu drzewa w Borysławiu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, a to: z daty Borysław 27 lipca 1906 na kwotę 900 koron opiewającego, zaopatrzonego podpisem Zygmunta Biesiadeckiego jako akceptanta, Juliusza Gartenberga jako wystawcy i żyranta, a Eisiga Dichtera jako żyranta, płatnego w dniu 10 listopada 1906 w Borysławiu.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby weksel powyższy w ciągu 45 dni po płatności tut. sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 października 1906.

L. cz. T. 67/6 (2) (8881 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wasyla Zakusa w Lubeli o. p. Mosty Wielkie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 164.552 na 156 kor. 27 hal. opiewającej, a na nazwisko „Wasyl Zakus" wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie powyższa książeczka uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 października 1906.

L. cz. Nc. I. 274/6 (4) (9229 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Krusi Grünbaum, kupcowej w Chrzanowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej, rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej komercyalnego Zakładu kredytu w Chrzanowie, na nazwisko Krusi Grünbaum wystawionej, Tom V. Nr. 2768, Folio 83, oznaczonej na kwotę 624 koron 4 hal. z dniem 31 grudnia 1905 opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 23 października 1906.

L. cz. Nc. V. 267 6 (1) (9260 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że na wniosek p. Herscha Silbersteina zostało tus. uchwałą z 15 listopada 1906 l. cz. Nc. 207 6 (1) dozwolonem wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do zaintabulowanej w stanie biernym poz. 1. realności lwh. 1062 gm. Lubaczów dawniej małż. Aschera i Itty Sternlicht, a obecnie proszącego Herscha Silbersteina własnej, p etensyi Sary Lederer w kwocie 180 złr. mon. konw.

Wzywa się zatem tych, którzyby mieli roszczenie do tej wierzytelności hipotecznej, by takowe najpóźniej do dnia 30 listopada 1907 w tutejszym sądzie zgłosili, po bezskutecznym bowiem upływie tego, czasokresu amotyzacya wpisanego dla tej wierzytelności prawa zastawu i zgaśnięcie zostaną orzeczone i dozwolone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 19 listopada 1906.

L. cz. T. 76 6 (1) (9213 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Julii Mazurkiewicz, kasyerki teatru miejskiego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących, wnioskodawczyni rzekomo zaginionych dwóch książeczek wkładkowych gal. Kasy oszczędności, a to: książeczki Nr. 30.428 na kwotę 10.192 kor. 15 hal. i Nr. 114.388 na kwotę 19.063 kor. 56 hal., a na nazwisko „Julia Mazurkiewicz" opiewających, do l. 7505 winkulowanych w ten sposób „wypłacać na własnoręczny podpis J. Mazurkiewicz".

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie książeczki te uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1906.

L. cz. T. 78 6 (1) (9166 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Filii praskiego Banku kredytowego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionego weksla o następującej treści: „Lemberg den 17 März 1906 für Kronen 2500. Am 17 März 1907 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Kronen zweitausend fünfhundert, den Wert in halten und stellen ihn auf Rechnung it. Bericht. Herrn Ignatz Feuerstein Drohobycz Zb. bei Austeller. Emanuel Gewürz. Emanuel Ignatz Feuerstein (in dorso) Emanuel Gewürz.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla, t. j. do 2 maja 1907, w przeciwnym bowiem razie weksel ten uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 października 1906.

L. cz. T. 8/6 (3) (9384 1—3)

Obwieszczenie.

Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Jana Gogoli, Jana Kluza i Franciszka Korwerego Marczyka ustalono, że Paweł Marczyk urodzony 24 listopada 1869 w Olpinach, syn Jana i Tekli, rzym. katol. żonaty, rolnik, który przed około 6 laty do Ameryki za zarobkiem wyjechał — w dniu 5 stycznia 1903 w Chicago zmarł i że 7 stycznia zwłoki jego tamże pogrzebano.

Wobec powyższego na prośbę Agaty Marczyk z Olpin wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego Pawła Marczyka. Wydaje się zatem ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dra Wilusza adwokata w Jaśle na do dnia 31 stycznia 1907 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 20 października 1906.

L. cz. T. 28 6 (4) (9067 1—3)

Urodzony dnia 10 lipca 1823 Iwan Wasylów syn Jakima współwłaściciel 1/6 części realności obj. wyk. hip. l. 111 i 113 oraz 1/3 realności whl. 112 ks. gr. gm. kat. Sliwki, stale tamże zamieszkały wydalił się przed około 30 laty razem ze swym bratem śp. Ołeksą Wasylów za zarobkiem na Węgry w niewiadome strony i odtąd do wsi rodzinnej Sliwki więcej nie powrócił, ani też żadnej o sobie wiadomości swoim krewnym nie dał. Sp. Ołeksa Wasylów po powrocie do domu opowiadał, że brat jego Iwan Wasylów po drodze zachorował i z tej przyczyny razem z nim do wsi powrócić nie mógł.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. 2. przeto wdraża się na prośbę Stefana Portaja, gospodarza w Sliwkach postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub panu Mikołajowi Waszkur, którego dla strzeżenia praw zaginionego Iwana Wasylów kuratorem się ustanawia, wiadomości o powyż wymienionym Iwana Wasylów synu Jakima wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób zawiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego Iwana Wasylów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 września 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 132/6 Poj. I 324 (9324)

Ogłoszenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Krasne.

Brzmienie firmy: Ichel Marfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł zegarmistrzowski.

Właściciel: Ichel Marfeld w Krasnem.

Dzień wpisu: 16 czerwca 1906.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 16 czerwca 1906.

L. cz Firm. 1163 Rg. A. I. 12 (9174)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firmy oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów ul. Batorego l. 11.
Brzmienie firmy: „Prof. Franciszek Neuhauser i Ska. spółka komandytowa, skład fortepianów i pianin".
Spólnik osobiście odpowiedzialny i do zastępstwa upoważniony: Franciszek Neuhauser.
Komandytnicy: jeden.
Dzień wpisu: 1 listopada 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1 listopada 1906.

L. cz. Firm. 249/6 Stow. I. 100 (9178)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Wadowice.
Brzmienie firmy: Katolickie Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Wadowicach Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili, Adam Wlassak dyrektor, Karol Osiowski i Franciszek Dziobek zastępcy dyrektorów.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Stopczyński sekretarz Rady powiatowej na dyrektora, zaś Kazimierz Homme właściciel droguervi i Ludwik Topolski sekretarz Magistratu na zastępców dyrektorów.
Data wpisu: 14 listopada 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 8 listopada 1906.

L. cz. Firm. 220/6 (9177)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zebraniu członków Stowarzyszenia Spółka oszczędności i pożyczek w Chochołowie Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w dniu 6 maja 1906 odbytem w miejsce członka zarządu Józefa Koisa wybrano członkiem zarządu Jędrzeja Wetulę rolnika z Chochołowa.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 29 września 1906.

L. cz. Firm. 295/6 (9199)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że stowarzyszenie pod firmą „Sklep katolicki stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Limanowej" zostało rozwiązane na podstawie uchwały walnego zgromadzenia członków w dniu 19 czerwca 1906 odbytego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 27 października 1906.

L. cz. Firm. 306/6 Stow. I 143 (9200)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Staremiasto (obecnie Stary Sambor zwane).
Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Staremmieście, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" po niemiecku „Creditverein für Handel und Gewerbe in Staremiasto, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".
Zmiana firmy:
Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 29 lipca 1906 uchwalono zmianę firmy, która w języku polskim opiewać będzie odtąd: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Starym Samborze stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", zaś w języku niemieckim „Creditverein für Handel und Gewerbe in Stary Sambor, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".
Zmiana statutu. Na walnem zgromadzeniu członków w powyższym dniu odbytem uchwalono nadto zmianę §§ 3, 5, 23, 25, 26, 38, 40, 43, 45, 56 i 60 statutu.
Data wpisu: 10 listopada 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 8 listopada 1906.

L. cz. Firm 446/6 Stow. I 145 (9136)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm stowarzyszeń wykreślono pod Stow. I 145 przy Towarzystwie kredytowem w Białym Kamieniu stowarz. zarej. z ogran. poręką.
Siedziba firmy: Biały Kamień.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Białym Kamieniu, stowarz. zarej. z ogran poręką w likwidacyi.
Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie swym członkom zaliczek na weksle i na skrypta, na towary surowe i papiery wartościowe, komisowe zakupna surowych materyałów dla członków i komisowa sprzedaż członkom towarów i wyrobów przemysłowych za prowizyą i przyjmowanie pieniędzy od członków towarzystwa na rachunek bieżący.
Wskutek ukończenia likwidacyi stowarzyszenia przez likwidatorów Ozyasza Bera Sigala i Chaima Arona Meisela stwierdzonej uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 6 lipca 1906.
Dzień wpisu: 22 października 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 22 października 1906.

L. cz. Firm. 764/6. (8970)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w porozumieniu z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie postanowił, iż w ciągu roku 1907 wpisy do rejestru handlowego firm pojedynczych i spółkowych ogłaszane będą w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister" i w „Gazecie Lwowskiej", a wpisy do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej".
Kraków, dnia 12 listopada 1906.

G. Zl. Firm. 825/6 Ges. I. 130 (8940)
Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts-Firmen.
Sitz der Firma: Przemyśl (Zweigniederlassung).
Firmawortlaut: S. E. & H. Michelstätter.
Betribsgegenstand: Schuhwaren-Erzeugung.
Zweigniederlassung: (Zw. N.) in Przemyśl der in Wien beim k. k. Handelsgerichte sub 184/85 protokollirten Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung; infolge Geschäftsauflösung der Zweigniederlassung in Przemyśl.
Datum der Eintragung: 27 Oktober 1906.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
Przemyśl, am 7 November 1906.

L. cz. Firm. 864 Pjd. I 64/25 (9135)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych:
Siedziba firmy: Tarnopol.
Brzmienie firmy: Dawid Rudnik przedsiębiorca budowniczy w Tarnopolu.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 23 października 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18 października 1906.

L. cz. Firm. 874 Rg. A. 3/3 (9134)
Wpis firmy kupca.

Wpisano do rejestru oddział A.
Siedziba firmy: Mikulińce.
Brzmienie firmy: Samuel Katz, dzierżawca apteki w Mikulińcach.
Właściciel (I): Samuel Katz w Mikulińcach.
Kreślenie firmy: własnoręczny podpis imienia i nazwiska właściciela firmy.
Dzień wpisu: 24 października 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18 października 1906.

L. cz. Firm. 1114 Rg. A. I 9 (9169)
Wpis firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru oddział A.
Siedziba firmy: Lwów, Żółkiewska 9.
Brzmienie firmy: „Vindobona, N. Blumengarten".
Przedmiot przedsiębiorstwa: ajencya handlowa i komisowa oraz biuro informacyjne.
Właściciel: Natan Blumengarten.
Dzień wpisu: 18 października 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 października 1906.

G. Z. Firm. 127/6 Gen. C. 166. (8914)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.
Sitz der Genossenschaft: Stryj.
Firmawortlaut: Commercieller Credit-Verein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Stryj.
Aenderung des Genossenschafts vertrages § 11 der Statuten, welcher lauten soll wie folgt: die Tätigkeit der Genossenschaft besteht darin:
a) dass dieselbe ihren Mitgliedern Credit gegen Wechsel und Darlehen auf Schuldscheine, welche Darlehen in den mit dem Vorstande zu vereinbarenden Raten zurückzuzahlen sind, erteilen wird;
b) die Entgegennahme von Spareinlagen und Geldern in laufende Rechnung (Conto Corrente);
c) mit Aufnahme von Darlehen und Begebung von eigenen Geschäftswechseln.
Datum der Eintragung: 11 August 1906.
K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung II.
Stryj, den 8 August 1906.

L. cz. Firm. 1146 Rg. A. I, 10 (9170)
Wpis firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru Oddział A.
Siedziba firmy: Lwów, ul. Korniaktów l. 1.
Brzmienie firmy: Teodor Olearnik" po rusku: „Fedir Olijarnyk".
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel przyborów kościelnych.
Dzień wpisu: 25 października 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 25 października 1906.

L. cz. Firm. 955, sp. III, 91 (9171)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Kolej miejscowa Łupków-Cisna".
Na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy 27 czerwca 1906 wybrano członkiem Rady zawiadowczej Adama Starzeckiego, wicesekretarza Wydziału krajowego we Lwowie.
Dzień wpisu: 18 października 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 października 1906.

L. cz. Firm. 565/6 Stow. II. 1561. (9063)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II. w Stanisławowie ogłasza, że poleca prowadzącemu rejestr, aby w rejestrze dla Stowarzyszeń wpisał firmę nowozawiązanego stowarzyszenia pod firmą: Stanisławowskie Stowarzyszenie budowy mieszkań urzędników c. k. kolei państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, którego siedziba w Stanisławowie. — Stowarzyszenie to opiera się na statutach, uchwalonych w Stanisławowie dnia 27go września 1906, które w księdze allegatów przejrzane być mogą.
Celem Stowarzyszenia jest:
1. budowa, zakupno lub najem domów mieszkalnych i wynajem w nich pomieszkań;
2. budowa lub zakupno domów t. zw. „dla jednej rodziny" i przeniesienie takich domów na własność członków.
Pomieszkania wynajmywać i domy odsprzedawać może Stowarzyszenie także i nie członkom.
Pierwszeństwo przysługuje członkom (§ 58).
Członkami pierwszego zarządu stowarzyszenia są: inżynier Bernard Luft, dr. Stefan Mossor, dr. Juliusz Stachy, zaś zastępcami są: inżynier Stefan Czyżewski, dr. Edmund Schäffer i Ignacy Kissil, wszyscy w Stanisławowie.
Jeden udział członka wynosi 300 kor. spłacalny w gotówce lub w dowolnych kwartalnych najmniej 10 koron wynoszących ratach.
Jeden członek może przystąpić z najwyżej 10 udziałami.
Za obowiązania Stowarzyszenia odpowiada członek nietylko swoim udziałem (udziałami) w przedsiębiorstwie, ale także dalszą kwotą, równająca się wysokości tego udziału (tych udziałów).
Firmę stow. podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy składają podpisy dwaj członkowie zarządu.
Wszelkie ogłoszenia słów winne być podpisane przez 2 członków zarządu.
Do umieszczania ogłoszeń służy aż do dalszego postanowienia Gazeta lwowska.
Dzień wpisu: 2 października 1906.
O tem zawiadamia się c. k. Namiestnictwo we Lwowie przy dołączeniu odpisu statutów pod 1. i proszących za zwrotem oryginału statutów pod 2.
Wzywa się zarząd Stowarzyszenia, aby do 6 tygodni doniósł, który związek przyjął Stowarzyszenie do przeprowadzania rewizyi.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 1 października 1906.

L. cz. Firm. 843/6 pojed. I 155 (9304)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:
Siedziba firmy: Tuchla.
Brzmienie firmy: Menasche Lichtman
Przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewem w Tuchli.
Z powodu zwinięcia interesu.
Dzień wpisu: 2 listopada 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 15 listopada 1906.

L. cz. Firm. 655 (6) (8941)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Krzemienicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 10 czerwca 1906 w Krzemienicy wybrano w miejsce przełożonego Zarządu p. Władysława Michno, który zrezygnował, przełożonym zarządu spółki p. Felicyana Turszkowskiego, kierownika szkoły ludowej w Krzemienicy.
Rzeszów, dnia 6 października 1906.

L. cz. Firm. 164/6. Spółk. I. 18. (9059)
Obwieszczenie.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:
Siedziba firmy Harklowa.
Brzmienie firmy: Spółka Harklowska Edward Dzwonkowski i Ska w Harklowej.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Poszukiwanie nafty, produkowanie takowej, destylowanie, oraz handel naftą i jej wyrobami skutkiem pozbycia przedsiębiorstwa.
Dzień wpisu: 11 listopada 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 10 listopada 1906.

L. cz. Firm. 457/6 Stow. I. 221. (8994)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych pod Stow. I. 221 przy Związku kredytowym w Glinianach, stow. zarej. z ogr. poręką.
Walne zgromadzenie członków z powyższego stowarzyszenia, odbyte dnia 27 kwietnia 1906, uchwaliło zmianę następujących §§ statutu: 2, 54 ust. II., 55, 58, 59, 65, 77 i 78.
Wysokość udziału: dotąd najmniej na 40 koron, najwięcej na 2000 koron. Obecnie 100 koron.
Data wpisu: 22 października 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 22 października 1906.

L. cz. Firm. 230 Stow. II. 1072 (8987)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Piotrkowice.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Piotrkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: 16 września 1906.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki, mianowicie przez a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya: ks. Józef Dutka, proboszcz w Piotrkowicach, jako przewodniczący; Franciszek Michałek, rolnik w Zabłędzy, jako zastępca przewodniczącego; tudzież rolnicy: Jan Kamykowski w Piotrkowicach, Jakób Kawa w Karwodrzy i Franciszek Karwat w Łowczowie, jako członkowie.
Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy umieści podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia Spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie, wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat.
Udział członków 10 koron.
Odpowiedzialność po myśli § 53 ustawy z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. u. p.
Wpisy szczegółowe: Spółka poddaje się Patronatowi Wydziału krajowego.
Data wpisu: 27 października 1906.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26 października 1906.



Forman przeciw Katarowi puszka 40 h

Skutek zdumiewający! We wszystkich aptekach

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Z powodu zmiany lokalu sprzedaję kołdry i materacy po zniżonych cenach Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. Przenoszę sklep na ul Trzeciego Maja 1 5, pod firmą

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski

skład mebli, dywanów i pościeli.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego. Redyka i Wiszniewskiego.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Swieży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Numizmaty polskie

sztuk 5600 od Zygmunta I do Mikołaja I. — Listownie Warszawa, Hoża 39 m. 7 KUBICKI.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ **Souchong**	„ 4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

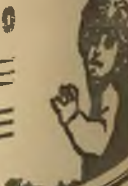
Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata".

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9

Wyroby krajowe!

Rafinerya Spirytusu i c. k. uprzyw. kraj. Fabryka rosolisów, likierów etc.

Eksc. Romana hr. POTOCKIEGO

poleca

Łańcut

prawdziwą starą żytniówkę, tarniak, jarzębiak, rosolisy, likiery, wódki niesłodzone etc.

Cenniki darmowe i opłatnie.

Wyroby krajowe!

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywać, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie 3 K. na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Spis nut

pozostałych z dawnych roczników MELOMANA po zniżonej cenie, które można nabyć w Ekspedycyi „Nowości muzycznych" Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nuty do śpiewu:

1. **Borkowski B.** „Zwrotka . . . . 40 hal.
2. **Żeleński W.** „Smutno" . . . . 30 „
3. **Żeleński W.** „Babie lato" . . . . 30 „
4. **Żeleński W.** „Serenada" . . . . 30 „
5. **Rzepko Wł.** „Dwie pieśni Wielkanocne . . . . 30 „
6. **Moszyński P.** „Pieśni Krysty" . . . . . . 30 „
7. **Popper D.** „Melodya" . . . . 40 „

Na fortepian:

1. **Wormser** „Elegia", Massenet „Melodya", Lack „Mazurka", Gillet „Capricci tto", Dubois „Ptaszki" 1 kor.
2. **Michałowski** „Berceuse" 60 hal.
3. **Michałowski** „Kartka z albumu", R. Schuman „Le poete parle", Dubois „Żarcik, A. Kleffel „Jeu des Elphs", M. Anhelli „Mazurek" 60 hal.
4. **Lack T.** „Valse pimpante" 30 hal
5. **Michałowski** „Menuet" 50 hal.
6. **Klejn A.** „Myśli ulotne" Valse, Massenet „Cherubin", Philipp „Piosenka babci", L. Schytte „Harfa Eolska, Z. Stankiewicz „Tajemnicza noc", Wagner R. „Kartka z albumu" 60 hal.
7. **Chojecki** „Nowe latko", Wojciechowska „Krakowiak i Mazurek", Osmański W., „Solenizant Mazur", Orefice „Preludyum z Chopina" 40 hal.
8. **Giordano M.** „Andrzej Cheniez", Reinchardt „Valse z op. Konsul generalny", Chavagnat Ed. „Menuet" 40 hal.
9. **Andrzejowska** „Dumka", Płosajkiewicz „Serenada", Mellerowicz „Romans", Binet „Valse elegante" 60 hal.
10. **Moszyński** „Zagrzmiała, runęła w Betleem ziemia" 40 hal.
11. **Chojecki** „Scena w lesie" z op. Pan Wojewoda", Józefowicz „Mazurek nr. 3", Michałowski „Preludyum", Waghalter „Valse bote" 60 hal.
12. **Janicki** „Drobnostka" Józefowicz „Z moich szkiców", Becucci „Mazurka", Mascagni „Twoja gwiazda" 50 hal.
13. **Różycki** „Serenada", „Nocturn", Haijaski „Hymn japoński" 40 hal.
14. **Longo A.** „Gondoliera" 30 hal.
15. **Wierzchleyski** „Dwie Mazurki" 30 hal.
16. **Nuty dla dzieci** po 20 hal.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.